



KRZANOWICE

i okolice

Nowy wóz bojowy dla Bojanowa

Czytaj na stronie 4



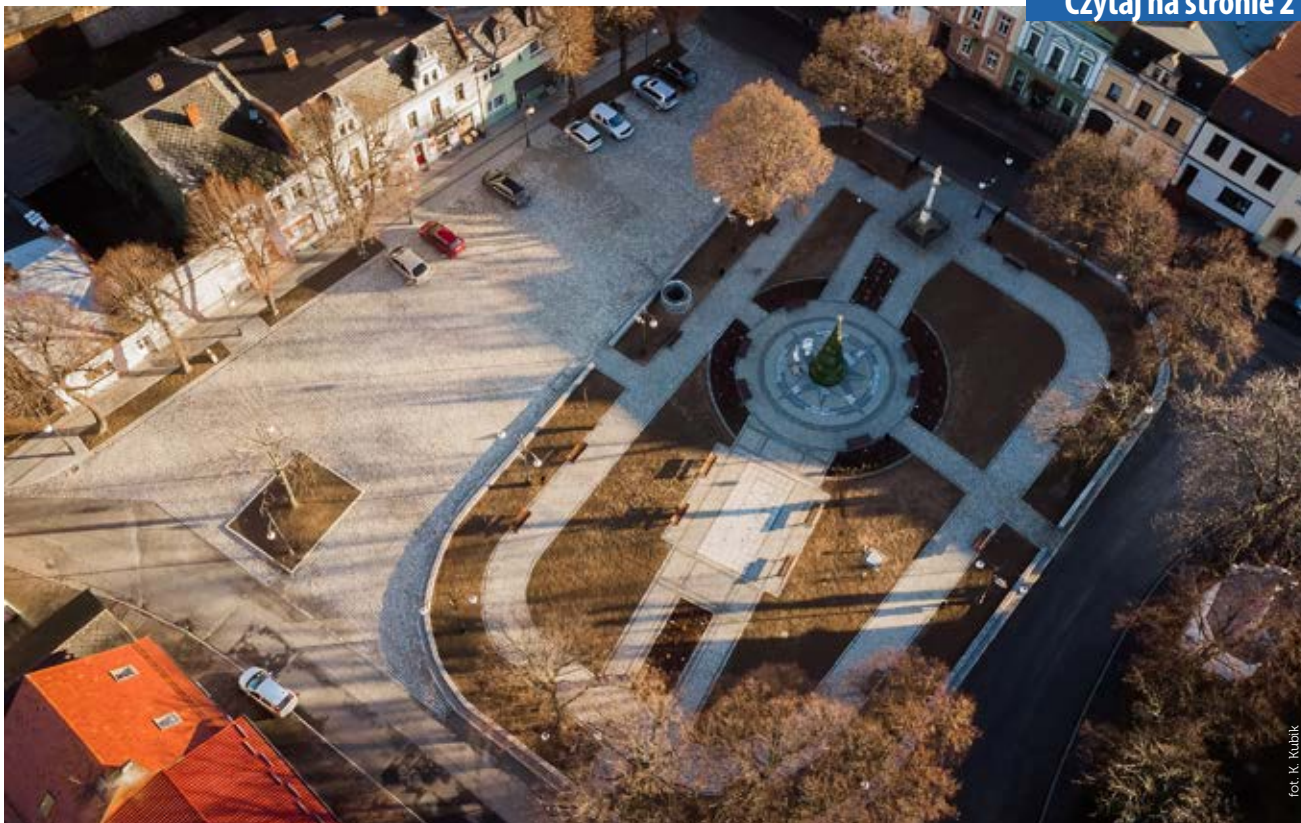
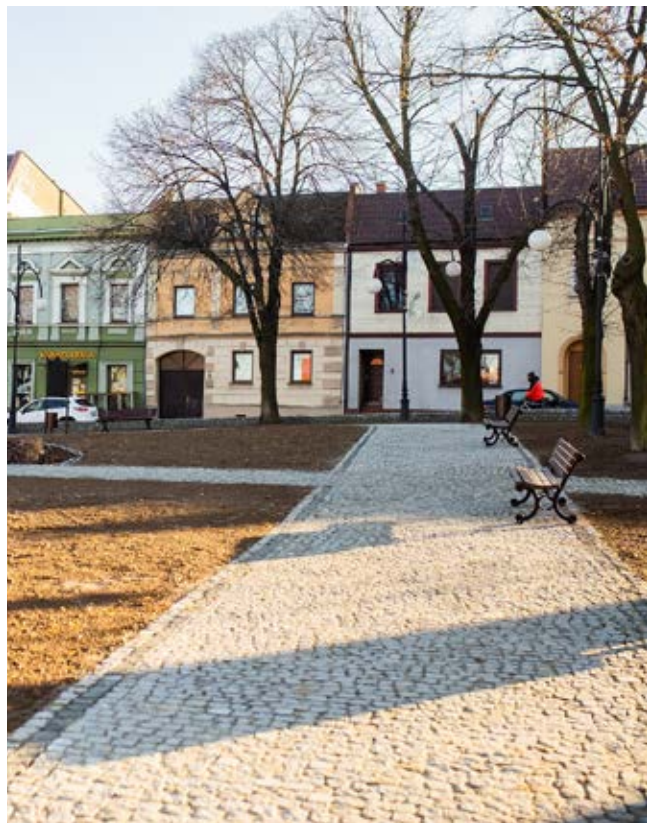
ROK 20, NR 1-3 (199-201) STYCZEŃ-MARZEC 2021

KRZANOWICE • BORUCIN • PIETRASZYN • WOJNOWICE • BOJANÓW

ISSN 1642-637

Nowy krzanowski rynek to przykład dbałości o dziedzictwo pogranicza

Czytaj na stronie 2



for. K. Kuśak



Strażacy naszych OSP WSPIERAJĄ AKCJĘ SZCZEPIEŃ

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej włączył strażaków ochotników do akcji informacyjnej związanej ze szczepieniami przeciwko CO-ViD-19. W ramach podjętych

działań strażacy z jednostek w poszczególnych miejscowościach roznoszą ulotki informacyjne przekazane przez Komendanta Głównego PSP oraz ulotki przekazane przez bur-

mistrza Krzanowic. Informacje powinny dotrzeć do wszystkich mieszkańców gminy. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do rejestracji w mobilnym punkcie szczepień.

Marcela Szymańska doktorem nauk humanistycznych





Burmistrz Andrzej Strzedulla

Dlaczego drożeje gospodarka odpadami?

Rosnące w bardzo szybkim tempie opłaty za odbieranie i gospodarowanie odpadami komunalnymi rozpalają dyskusję we wszystkich samorządach w Polsce od kilku już lat.

Warto w tym miejscu zastanowić się co jest składową opłatą, którą każdy mieszkaniec gminy jest zobowiązany ponosić.

Pierwszym elementem systemu jest odebranie odpadów od mieszkańca i dostarczenie go do podmiotu zagospodarowującego odpady, drugim elementem jest zagospodarowanie 9 poszczególnych frakcji odpadów zbieranych selektywnie, ostatnim elementem kosztowym systemu są podatki w szczególności opłaty za składowanie odpadów.

Każdy z tych trzech elementów w ostatnich latach rośnie w szybkim tempie. Warto wspomnieć o rosnącej płacy minimalnej, kosztach paliwa, a także o podatku za składowanie odpadów, który do końca 2017 roku wynosił 24,15 zł/tonę, natomiast dziś wynosi już 270 zł/tonę.

W roku 2020 na terenie naszej gminy zostało odebrane łącznie 2661 ton odpadów, natomiast opłaty ponosiło 4336 osób oraz właściciele 62 nie-

ruchomości niezamieszkałych (sklepy, zakłady, cmentarze itp.). Od bieżącego roku zostały wprowadzone zmiany ustawowe, które wymusiły zmiany gminnych systemów gospodarki odpadami. Zostały zmienione zasady rozliczania się gmin z firmami odbierającymi odpady, wcześniej zazwyczaj gminy płaciły za usługi w formie ryczałtów czyli stałej miesięcznej kwoty niezależnie od ilości odebranych śmieci. W tym roku opłaty muszą być ponoszone za faktyczną ilość odebranych poszczególnych frakcji odpadów. Ceny wywozu w roku 2021 kształtują się następująco:

- popioły i żużle 610,20 zł/tonę (510 ton odebranych w roku 2020)
- zmieszane odpady 753,84 zł/tonę (1250 ton odebranych w roku 2020)
- tworzywa sztuczne i odpady opakowaniowe i papier 858,60 zł/tonę (176 ton odebranych w roku 2020)
- bioodpady 810,54 zł za tonę (370 ton odebranych w roku 2020)
- szkło 810,00 zł za tonę (230 ton odebranych w roku 2020)
- odpady wielkogabarytowe 980,10 zł za tonę (120 ton odebranych w roku 2020)
- opony 1336,20 zł za tonę (2 tony odebrane w roku 2020)
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny 1188,00 zł za tonę. (3 tony odebrane w roku 2020)

Rada Miejska ustalając stawki za odbiór odpadów musi brać pod uwagę faktyczne koszty działania systemu. Opłaty ponoszone przez mieszkańców powinny w 100% pokrywać koszty ponoszone przez gminę na gospodarkę odpadami, gmina nie może także na opłatach zarabiać.

Ustawodawca przewidział kilka metod ustalenia opłaty:

- funkcjonująca u nas stawka za mieszkanie,
- opłata uzależniona od ilości zużytej wody,
- opłata uzależniona od powierzchni domów i mieszkań.

Biorąc pod uwagę specyfikę naszej gminy, opłata w oparciu o ilość mieszkańców, wydaje się być najbardziej sprawiedliwa. Rada ma także możliwość wprowadzenia ulg za zakładanie przez mieszkańców kompostowników. Taka ulga to 4 zł miesięcznie na każdego mieszkańca.

Każda z nieruchomości, w ramach ponoszonej opłaty, jest także przez gminę wyposażona w pojemniki i worki do poszczególnych frakcji odpadów.

Co roku ogłaszany jest otwarty przetarg na odbiór odpadów komunalnych, w którym mają możliwość składać oferty wszystkie firmy działające w branży odpadów. Niestety w całym naszym regionie firmy

przestały konkurować między sobą i we wszystkich przetargach ogłoszonych przez gminy naszego powiatu wpłynęła tylko każdorazowo jedna oferta. Cena zaproponowana u nas jest o 30% wyższa niż rok temu co niestety musiało się przełożyć na wzrost stawek.

Od marca wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na mieszkańca Gminy Krzanowice wynosi 34,00 zł miesięcznie, w przypadku gdy nieruchomość zamieszkuje sam. W momencie gdy nieruchomość zamieszkuje dwie osoby opłata na osobę wyniesie 33,50 zł /miesiąc, trzy - 32,50 zł/miesiąc, cztery - 31,50 zł /miesiąc, pięć lub więcej mieszkańców - 30,50 zł/miesiąc.

W przypadku kompostowania bioodpadów każda ze stawek ulega pomniejszeniu o 4 zł.

Jedynym sposobem powstrzymania wzrostu cen za odpady jest ograniczenie ilości śmieci, które produkujemy w naszych gospodarstwach m.in. poprzez kupowanie produktów w opakowaniach wielokrotnego użytku, rezygnację z toreb jednorazowych, zakładanie kompostowników itp.

Ważnym elementem jest także właściwa segregacja popiołu, który jest znacznie tańszy w odbiorze od pozostałych frakcji odpadów, ale tylko w przypadku kiedy nie mieszkamy go z pozostałymi śmieciami tylko umieszczamy w specjalnie przygotowanym do tego celu pojemniku.

Zasady działania gminnego systemu gospodarki odpadami

Od maja z gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi zostaną wyłączo-

ne nieruchomości niezamieszkałe. Odpady komunalne będą odbierane tylko z nieruchomości niezamieszkałych, gdzie prowadzone jest działalność : oświatowa, przeciwpożarowa, administracji publicznej, kulturalna, opiekuńczo-lecznicza oraz cmentarze. Właściciele wyłączonych nieruchomości niezamieszkałych zobowiązani są zawrzeć umowę na odbiór odpadów komunalnych z przedsiębiorcą wpisanym do Rejestru Działalności Regulowanej prowadzonego przez Burmistrza Krzanowic, uwzględniającą wymogi określone w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Krzanowice oraz okazać ww. umowę w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach.

W tym roku zbiórka odpadów wielkogabarytowych spod posesji będzie organizowana 2 razy.

W związku z nowelizacją ustawy z dnia 1 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. 2020 poz. 1439 ze zm.), od 1 stycznia 2021 r. każdy właściciel nieruchomości jest zobowiązany do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów, zgodnie z obowiązującym Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Krzanowice. Segregacja odpadów komunalnych to zbieranie odpadów do specjalnie oznakowanych pojemników/worków. Pojemniki i worki na odpady zapewnia podmiot odbierający odpady komunalne.

W naszej gminie segregacja odpadów komunalnych prowadzona jest z wykorzystaniem pojemników/worków o kolorach:

- worek koloru niebieskiego,

do którego wrzucamy papier pakunkowy, szkolny, biurowy, tekturę falistą, kartony, torby papierowe (nie wrzucamy: kartony pokryte folią aluminiową, zabrudzony papier, tapety, opakowania po materiałach budowlanych),
• worek koloru zielonego, do którego wrzucamy szkło białe i kolorowe (nie wrzucamy potłuczonych słoików i butelek porcelany, luster),
• worek koloru żółtego, do którego wrzucamy opakowania plastikowe po żywności, napojach, kosmetykach, środkach czystości, opakowania z folii, drobny złom żelazny i metali kolorowych, puszki po napojach, kartoniki po mleku i napojach (nie wrzucamy opakowań, butelek po olejach spożywczych i silnikowych, smarach, pojemniki po wyrobach garmażeryjnych, tworzywa sztuczne pochodzenia medycznego, opakowania po aerozolah),
• pojemnik koloru brązowego, do którego wrzucamy odpady biodegradowalne (trawę, liście, oberki owoców i warzyw, skorupki jaj, korę, trociny, a nie wrzucamy bioodpadów w workach z tworzyw sztucznych, mięsa, kości zwierząt, kamieni, popiołu, martwych zwierząt), a w okresie zimowym popiół,
• pojemnik koloru czarnego, do którego wrzucamy nie-segregowane odpady komunalne czyli wszystkie odpady niebędące odpadami niebezpiecznymi i niepodlegające zbiórce selektywnej np. pieluchy jednorazowe, art. higieniczne, zatłuszczony papier, lustro, ceramika, tłuczone szkło.

Nowy krzanowicki rynek to przykład dbałości o dziedzictwo pogranicza

Krzanowicki rynek to jednocześnie kronika historii miasta, sięgającego swoimi korzeniami połowy XIII wieku. Aż trudno uwierzyć, ale burzliwe wydarzenia łaskawie obeszły się z tym miejscem.

W dawnym tzw. dużym, istniejącym do 1920 roku powiecie raciborskim rynków było więcej - nie tylko w Krzanowicach, ale także w Raciborzu, Sudzicach (czes. Sudice) czy Hulczynie (czes. Hlučín), stolicy Kraiku (czes. Hlučínsko, lok. Prajzsko), który po I wojnie światowej przylączył do odrodzonej Czechosłowacji. W aktualnych granicach powiatu rynki są dwa - raciborski i krzanowicki. Zabudowa tego pierwszego legła w gruzach w 1945 r. W miejsce starej zabudowy pojawiły się np. socrealistyczne bloki czy pseudorenesansowe kamienice. Rynek w Raciborzu stracił swój przedwojenny urok.

Krzanowicki go zachował. Miasto na szczęście uniknęło zniszczeń w czasie II wojny światowej, zachowało swój

pierwotny układ urbanistyczny, a przy rynku przetrwała większość starej zabudowy z zabytkową kolumną maryjną. To typowy rynek spotykany w wielu miastach na styku Śląska i Moraw, kryjących pamiątki po czasach habsburskich (do 1742) a potem pruskich.

Rynek to serce miasta - miejsce handlu, usług i zamieszkania najbogatszych niegdyś mieszczan. Przy rynku rezydowały władze. Tu funkcjonowały karczmy, gdzie zaglądali podróżni. Przez rynek przejeżdżali władcy. Musiał więc mieć - podobnie jak od poł. XIX w. dworce kolejowe - reprezentacyjny charakter. Jak cię bowiem widzą, tak cię piszą.

W ostatnich trzech dekadach w Polsce i w Czechach większość miast przeprowadziła rewitalizację swoich rynków. W latach 90.

zrobił to Racibórz. Niedawno Kietrz. Cały wachlarz takich inwestycji można zaobserwować w Czechach, w tym w przygranicznym regionie (Hulczyn, Opawa). Z odnowionego rynku mogą się także cieszyć Krzanowice.

Dodajmy, że modernizacja krzanowickiego rynku to w ostatnim roku największa z inwestycji gminy. Jej wartość sięgnęła prawie 1 138 000 zł, z czego aż 78% pochodziło ze środków europejskich, a 10% z budżetu państwa.

Podstawowym założeniem i celem modernizacji było - przypomnijmy - utworzenie miejsca atrakcyjnego i bezpiecznego nie tylko dla lokalnej społeczności, ale także wypuklenie wartości kulturowych i historycznych naszej gminy w kierunku rozwoju turystyki, w tym także rozwoju przedsiębiorczości skoncen-

trowanej na sektor turystyczny i okoleituryistyczny. Poprzez zaakcentowanie samego centrum miejscowości oraz wprowadzenia elementów charakterystycznych dla przestrzeni miejskiej, w głównej mierze fontann oraz placu miejskiego, który wcześniej był pokryty nawierzchnią asfaltową a obecnie jest wyłożony kostką granitową, przeprowadzona inwestycja nadała rynkowi miejskiego charakteru.

W płycie rynku obecnie dominuje symbolika związana z historią Krzanowic, które już

w 1265 roku miały nadane prawa miejskie. Po wojnie co prawda miejscowość została zarejestrowana jako gmina wiejska, ale w 2001 r. udało się jej odzyskać dawny status. Dawny trawnik zastąpiły zieleńce, ścieżki spacerowe, co wpisuje się obecnie w trend silniejszego wpisywania zieleni w miejski krajobraz, a w podłożu widnieje herb Krzanowic z dawnym nazewnictwem oraz oznaczeniem czterech stron świata. Gmina zadbała o wyeksponowanie zabytkowej studni, odkrytej podczas przebudowy.

Podobnie uczyniły inne miasta, m.in. niedaleki Štramberk w Czechach. Rynek zyskał także nowy układ komunikacyjny.

Dofinansowanie przyznano w ramach Osi Priorytetowej X Rewitalizacja oraz infrastruktura społeczna i zdrowotna, Działania 10.3 Rewitalizacja obszarów zdegradowanych, Poddziałania 10.3.2 Rewitalizacja obszarów zdegradowanych – RIT Subregionu Zachodniego. Można śmiało powiedzieć, że cel został zrealizowany.

(da)



Wielkanoc

to czas otuchy, czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i człowieka.

W tym wyjątkowym czasie Zmartwychwstania Pańskiego

życzę wszystkim miłości, która jest ważniejsza od wszelkich dóbr.

Zdrowia, które pozwala przetrwać najgorsze, pracy, która pomaga żyć

i szczęścia, które niejednokrotnie ocala nam życie.

Wesołego Alleluja

Burmistrz Krzanowic

Andrzej Strzedulla

wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego w Krzanowicach

Ulgi dla przedsiębiorców w czasie epidemii - działania gminy Krzanowice w związku z negatywnymi skutkami ekonomicznymi COVID-19

Z zaniepokojeniem obserwujemy rosnący wpływ epidemii na podejmowane przez przedsiębiorców trudne decyzje. Firmy przeżywają obecnie bardzo trudny okres i ograniczają lub zawieszają działalność gospodarczą. Zmniejszenie zakresu działania podmiotów gospodarczych są zjawiskiem bezpośrednio przekładającym się na zmniejszenie dochodów gminy.

Tak jak każdy przedsiębiorca czy mieszkaniec, Gmina Krzanowice także znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. Wymusiło ona ograniczenie wydatków związanych z bieżącą działalnością do niezbędnego minimum. Jednak pragnąc pomóc przedsiębiorcom, którzy najmocniej zostali dotknięci ograniczeniami w usługach oraz handlu, ze względu na COVID-19, krzanowicz radni zdecydowali o podjęciu działań w zakresie takiego wsparcia.

Podczas lutowej sesji podjęto uchwałę o zwolnieniu z podatku od nieruchomości gruntów oraz budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej za miesiące od stycznia do marca br.

Zwolnieni zostali przedsiębiorcy prowadzący działalność w zakresie hotelarstwa oraz podobnych obiektów zakwaterowania, restauracji i innych placówek gastronomicznych, jak również przedsiębiorcy prowadzący działalność twórczą

związaną z wszelkimi zbiorowymi formami kultury i rozrywki, których płynność finansowa uległa pogorszeniu z powodu wprowadzonych ograniczeń w zakresie ich funkcjonowania, właśnie ze względu na COVID-19.

Ze zwolnień skorzystało 75% uprawnionych przedsiębiorców, których firmy zarejestrowane zostały na terenie gminy Krzanowice. Obecnie przygotowany jest projekt uchwały dotyczący zwolnienia

z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych tych przedsiębiorców, którzy prowadzą taką sprzedaż z przeznaczeniem do spożycia w miejscu sprzedaży.

W przedłożonym radzie projekcie uchwały zakłada się zwolnienie przedsiębiorców z drugiej raty tej opłaty oraz zwrot 1/3 części opłaty dla tych przedsiębiorców, którzy wnieśli ją jednorazowo. Zwolnienia będą realizowane z urzędu.

(da)

NAJWAŻNIEJSZE, ABY NA KAŻDYM ETAPIE drogi małżeńskiej było zrozumienie i miłość

Złote gody w Krzanowicach. Stworzenie długotrwałego i szczęśliwego związku małżeńskiego nie jest łatwe. Słyszysz to każda młoda para, która decyduje się na ten poważny krok.

Właśnie dlatego Złote Gody to bardzo ważny i wzruszający moment dla każdego jubilat. 50 rocznica ślubu to piękne święto, które przypieczętowanie spędzone razem lata. Dzielenie życia z drugą osobą to niełatwa sztuka, gdyż często wymaga pójścia na kompromis. Jednak istnieje wiele związków, które pokazują, że można przeżyć ze sobą wiele lat i z każdym rokiem kochać się coraz mocniej.

W gminie Krzanowice w ubiegłym roku aż 16 par świętowało tego typu gody. Wśród Złotych Par Małżeńskich znaleźli się państwo Małgorzata i Karol Buchcik, państwo Urszula i Marian Fulczyk, państwo Marta i Ditmar Gieroń, państwo Maria i Karol Hajduczek, państwo Łucja i Henryk Kampik, państwo Barbara i Oswald Kral, państwo Urszula



i Józef Kędzior, państwo Elżbieta i Herbert Newrzella, państwo Prakseda i Antoni Olearczyk, państwo Aleksandra i Ryszard Polak, państwo Urszula i Karol Polednik, państwo Urszula i Reinhold Riemel, państwo Helena i Kazimierz Stróż, państwo El-

fryda i Henryk Tkaczyk, państwo Lucyna i Lucja Wołczyk, państwo Róża i Gerard Woźnica.

Pary te otrzymały medale, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w ramach podziękowania i nagrody za wytrwałość, miłość i wierność

w złożonej, 50 lat temu, przysiędze. Te wszystkie lata spędzone razem są potwierdzeniem tego, że pomimo problemów i trudów dnia codziennego można pozostać nadal sobie wiernym w miłość.

Z tego miejsca pragniemy gorąco podziękować Jubilatom, za ich mądrość, doświadczenie, trwanie przy sobie na dobre i na złe. Jak mówią sami zainteresowani najważniejsze, na każdym etapie drogi, jest zrozumienie i miłość.

Życzymy złotym parom sił w pokonywaniu dalszej wspólnej drogi życia i tego wszystkiego co tylko życie dać może, czyli szczęścia, pogody i radości połączonej z uśmiechem wiecznej miłości.

(da)

Śląski Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wesprze nasze OSP

W remizach strażackich, w sołectwach Wojnowice i w Borucinie, zostaną przeprowadzone inwestycje w ramach programu „Przedsięwzięcia z zakresu ochrony powietrza wspierające działalność Ochotniczych Straży Pożarnych”

Dla OSP Wojnowice, zakupionych i zamontowanych zostanie 30 szt. modułów fotowoltaicznych o mocy 10 950 kW. Całość inwestycji, wg opracowanego kosztorysu, ma kosztować 51 tys. zł, przy maksymalnym dofinansowaniu na kwotę 21 606 tys. zł.

Natomiast dla jednostki OSP z Borucina, zaplanowano wymianę starego, nieekologicznego pieca na nowoczesną pompę ciepła. W tym zakresie dofinansowanie wyniesie 50% kosztów całej inwestycji, tj. 23 750 zł. Rozpoczęcie realizacji obu in-

westycji planuje się na wiosnę tego roku, w miesiącach kwietniu/maju.

Dofinansowania pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.



W SKRÓCIE

■ Szkuje się remont drogi w naszej gminie. W 2020 roku - jak informuje Starostwo Powiatowe - do Prezesa Rady Ministrów zostały złożone wnioski o dofinansowanie ze środków COVID-19 dla jednostek samorządu terytorialnego na: przebudowę i rozbudowę dróg powiatowych na terenie Powiatu Raciborskiego o łącznej długości 10,65 km, na kwotę 22 519 000 zł. Jest też wniosek na drogę powiatową nr 3506S Krzanowice-Samborowice. Zadanie to polega na remoncie odcinka dł. 255 mb - od DW 917 do skrzyżowania ul. Długiej z ul. Samborowicką oraz przebudowie odcinka o dł. 3 850 mb - od tego skrzyżowania do DW 916. Łączna długość dróg to 4 105 m. W 2020 roku opracowano dokumentację projektową za kwotę 54 120,00 zł. Dokumentacja ta została zapłacona ze środków: Powiatu Raciborskiego w wysokości 21 156,00 zł (w 2019 roku Powiat poniósł koszty dotyczące opracowania map do celów projektowych dla tego zadania w wysokości 11 808 zł) oraz Gminy Krzanowice w wysokości 32 964 zł. Zadanie ujęto w złożonym w 2020 r. wniosku o środki z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Równocześnie planuje się złożenie wniosku o dofinansowanie tego zadania ze środków Funduszu Dróg Samorządowych na rok 2022 rok. Realizacja jest uzależniona od terminu uzyskania dofinansowania.

■ W Gminie Krzanowice powstanie mobilny punkt szczepień. Świadczenia związane z udzielaniem szczepień ochronnych przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 realizować będzie, na terenie gminy Krzanowice, w formie mobilnej podmiot leczniczy SZPAK-MED Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Szpaków 33, 41-705 Ruda Śląska. Osoby zainteresowane szczepieniami w Mobilnym Punkcie Szczepień SZPAK-MEDU już mogą dokonywać swojej rejestracji pod nr infolinii 32 242 33 51. Szczepienia ochronne przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 będą przeprowadzane w sali Miejskiego Ośrodka Kultury, Zawadzkiego 3, 47-470 Krzanowice. Infolinia dla osób, które chcą uzyskać informacje na temat szczepień lub szczepionek - 989.

■ Archeolodzy będą u nas szukać śladów z czasów paleolitu. Tradycyjnie już obszarem eksploracji będzie gęsto zasiedlone w pradziejach dorzecze Psiny (Cyny) na obszarze gmin Krzanowice oraz Pietrowice Wielkie, gdzie często dochodziło już do cennych odkryć. - Prace badawcze, od marca do grudnia 2021 r. z przerwą od połowy kwietnia do września, będą prowadzone na obszarze pól uprawnych w ramach archeologicznego projektu poświęconego zagadnieniu zasiedlenia Górnego Śląska przez łowców i zbieraczy w paleolicie. Prowadzący badania zapewniają, iż prace będą prowadzone w terminach niekolidujących z pracami rolnymi i prawidłową wegetacją roślin. Prace polegają na lokalizacji miejsc występowania wyrobów kamiennych. Nie mają charakteru inwazyjnego. Poszukiwaniami objęte zostaną jedynie wyższe partie dolin - podał Uniwersytet Wrocławski.

■ W najnowszym numerze czasopisma Archeologia Żywa (I-III 2021) zamieszczono artykuł Andrzeja Wiśniewskiego pt. Neandertalczyk w Europie środkowej: kamienie, kości, geny... Opisane jest odkrycie niedawno stanowisko w Pietraszynie.

■ Rok 2020 w statystyce - prezentujemy dane na koniec zeszłego roku, a w nawiasie, dla porównania na koniec 2019. Liczba mieszkańców zameldowanych na pobyt stały 5494 (5562), liczba mieszkańców zameldowanych na pobyt czasowy 70 (68); urodzenia 37 (44); zgonów 75 (70); liczba zarejestrowanych urodzeń (umiejscowione) 7 (5); liczba zarejestrowanych zgonów 54 (60); liczba małżeństw 18 (29); liczba rozwodów 2 (6).

■ 12 listopada 2020 r. pożegnano ks. Krzysztofa Niebudka. Pochodzący z Raciborza kapłan, były wikariusz na Ostrogu, administrator parafii w Bojanowie w gm. Krzanowice, spoczął na cmentarzu w Jeruzalem. Mszę św. pogrzebową celebrowaną przez bp. Rudolfa Pierskąle odprawiono w kościele farnym w Raciborzu, przy którym - u boku ks. Stefana Pieczki - wychował się zmarły na COVID-19 ksiądz Krzysztof. Urodził się 31 III 1969 r. w Raciborzu w rodzinie Mariana i Antoniny zd. Ruczał jako najstarszy z czwórki rodzeństwa.



W 1976 r. rozpoczął edukację w Szkole Podstawowej nr 12 w Raciborzu, którą ukończył w 1984 r. Kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprzowicza w Raciborzu, w którym złożył egzamin dojrzałości w 1988 r. Bezpośrednio po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął 21 V 1994 r. z rąk bpa Alfonsa Nossola. Po święceniach został wikariuszem w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Opolu, potem przez rok w parafii Wniebowzięcia NMP w Opolu-Gostawicach. Następnie posługiwał w parafiach św. Jana Chrzciciela w Raciborzu-Ostrogu (1997-2001), bł. Czesława w Opolu (2001-2005) oraz przy bazylice św. Jakuba Apostoła i św. Agnieszki w Nysie (2005-2007). W latach 2007-2014 pełnił funkcję administratora w parafii Chrystusa Króla w Bojanowie. W 2014 r. był krótko kapłanem w Domu Pomocy Społecznej w Dobrzemiu Wielkim, przez kolejne dwa lata rezydentem w parafii św. Jacka w Opolu-Kolonii Gostawickiej. W latach 2016-2020 był rezydentem w parafii św. Tomasza Apostoła w Kietrze, a od 26 VIII 2020 r. w Ligocie Turawskiej. W ostatnich dniach zmagał się z chorobą COVID-19. Zmarł w szpitalu w Rybniku 8 XI 2020 r., w wieku 51 lat. Dodajmy, że 8 lutego w Wielkiej Brytanii zmarł ks. Edward Stachurski. Był ostatnio rezydentem w Lokalnej Polskiej Misji Katolickiej w Reading, a w latach 1975-1977 wikariuszem w parafii Wojnowice.

■ Na koniec grudnia 2020 r. mieliśmy w powiecie raciborskim 2006 bezrobotnych, na koniec stycznia 2021 r. 2079, a na koniec lutego 2144 osób bez zatrudnienia. W gminie Krzanowice na koniec lutego bez pracy było 112 osób, w tym 74 kobiety.

■ Z danych raciborskiego Sanepidu podsumowujących epidemię SARS-CoV-2 w 2020 r. wynika, że w gm. Krzanowice zakażeniu uległo 222 osoby.

Nowy wóz bojowy dla Bojanowa

Nowy średni ratowniczo -gaśniczy wóz bojowy marki VOLVO został zakupiony dla OSP Bojanów. Koszt całkowity samochodu wynosił 784 740,00 zł. Tak duży zakup udało się zrealizować dzięki dotacji w wysokości 650 tys. zł z Funduszu Sprawiedliwości. Gmina dołożyła 134,7 tys. zł z własnych środków. Wykonawcą samochodu było Przedsiębiorstwo Specjalistyczne Bocar Sp. z o.o. w Korwinowie.

Wóz dotarł do Bojanowa 29 grudnia zeszłego roku, kiedy jednostka świętowała jeszcze swoje 100-lecie, natomiast w dniu, 24.01., odbyło się oficjalne przywitanie z udziałem wiceministra sprawiedliwości Michała Wosia.

Powitanie nowego wozu było bardzo uroczyste. Do Bojanowa przyjechali strażacy z sąsiednich jednostek w gminie - OSP Krzanowice, OSP Wojnowice, OSP Borucin oraz OSP Pietraszyn. Wozy alarmowo zrobiły objazd po wsi po czym zaparkowały przed bojanowską remizą. Tu nowe VOLVO poświęcił ks. Tomasz Gierga, były proboszcz z Krzanowic, kapłan strażaków ochotników gminy Krzanowice. Za pomoc w zakupie wozu wiceministrowi Wosiowi dziękowali burmistrz Andrzej Strzedulla oraz strażacy.

Średni samochód specjalny pożarniczy ratowniczo-gaśniczy z napędem 4x4 VOLVO FLD3C ma zbiornik na 4 150 l wody. Pojazd wyposażony jest w autotopkę z zakresem niskich i wysokich ciśnień, wyciągarkę, szybkie natarcie, 2 zwijacze ręczne i elektryczne z przednim



nadmuchem powietrza, maszt oświetleniowy o mocy 30 000 lumenów, orurowanie z lampami ledowymi dalekosiężnymi z przodu samochodu.

OSP Bojanów należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Ma 42 członków, czynnych zdolnych do akcji 25. Jednostka miała do tej

pory na wyposażeniu ciężkiego Jelcza ('84) oraz średniego Mercedesa ('75). Jelcz zostanie w jednostce, Mercedes natomiast został sprzedany.



Radosnego Alleluja!!!

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzę Państwu, aby w tych wyjątkowych dniach w Waszych rodzinach i domach zagościła wiara, miłość oraz nadzieja odradzającego się życia! Niech świąteczny czas napełni Państwa serca otuchą, wprowadzi do życia spokój i harmonię, przyniesie wiele szczęścia i radości tak byście zawsze z ufnością spoglądali w przyszłość.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Długosz

Burmistrz Krzanowic
ogłasza II publiczny przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Krzanowicach ul. 1 Maja.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

1.	Położenie i opis nieruchomości	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, obecnie użytkowana rolniczo, stanowi wydłużony pas gruntu o kształcie zbliżonym do prostokąta. Graniczy z zabudową mieszkaniową. Ukształtowanie terenu płaskie o nieznacznych deniwelacjach. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Nie jest uzbrojona w urządzenia infrastruktury technicznej, jednak z ułatwionym dostępem do mediów. W ewidencji gruntów oznaczona jako R-Rola II. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.
2.	Oznaczenie wg ewidencji gruntów	Dz. 664 k.m.4 obręb Krzanowice Pow.0,0691 ha KW GL1R/00030548/9
3.	Cena wywoławcza	30 000,00 zł Kwota zawiera 23% podatku Vat
4.	Termin przetargu	12 kwietnia 2021 r. godz. 10:00 sala narad Urzędu Miejskiego w Krzanowicach
5.	Kwota wadium	3 000,00 zł uznane na rachunku Urzędu do dnia 07.04.2021 r.
6.	Przeznaczenie w planie	A7MN1 - tereny zabudowy mieszkaniowej
7.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń Urzędu Miejskiego, Strona Internet. Urzędu. BIP-zakładka Nieruchomości/Ruchomości-Sprzedaż

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań rusza już od 1 kwietnia 2021 r.

Co warto wiedzieć?

Spis ludności i mieszkań jest badaniem statystycznym dostarczającym szerokiego zakresu informacji z zakresu statystyki ludności, które ma na celu zebranie informacji o jej stanie i strukturze wg ustalonych cech demograficznych i społeczno-zawodowych. Jest to badanie przeprowadzane raz na 10 lat. Spis ten potrwa od 1 kwietnia do 30 czerwca 2021 roku i jest obowiązkowy.

Jakie są jego cele?

Spis powszechny dostarcza najbardziej szczegółowych informacji o liczbie ludności, jej terytorialnym rozmieszczeniu, strukturze demograficzno-społecznej i zawodowej, a także o społeczno-ekonomicznej charakterystyce gospodarstw domowych i rodzin oraz o ich zasobach i warunkach mieszkaniowych na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju: ogólnokrajowym, regionalnym i lokalnym. Co istotne, w przypadku wielu cech demograficzno-społecznych, jak np. wyznaczenie, narodowość czy stopień niepełnosprawności, spisy powszechne są dla państwa jedynym źródłem danych.

Dlaczego spis powszechny jest ważny dla nas wszystkich?

Jego wyniki pozwalają odpowiedzieć na nasze potrzeby na poziomie lokalnym i globalnym. Stanowią wyznacznik dla tworzenia budżetów przez samorządy oraz podstawę określania wysokości subwencji państwowych czy dotacji dla gmin i województw. Wyniki uzyskane ze Spisu powszechnego wykorzystywane są przez kluczowe resorty do planowania działań w zakresie oświaty, ochrony zdrowia, polityki żywnościowej, finansów, zagospodarowania przestrzennego, potrzeb mieszkaniowych czy gospodarki wodno-ściekowej. Informacje statystyczne pozyskane dzięki spisowi ludności, konieczne do złożenia wniosków i sporządzenia studiów wykonalności projektów lub do stworzenia biznesplanów, wykorzystują przedsiębiorcy oraz beneficjenci funduszy europejskich w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO). Wysokość dotacji unijnych oraz liczba miejsc w Parlamencie Europejskim zależą m.in. od liczby mieszkańców, określonej wynikami ostatniego spisu.

Jakie pytania zostaną zadane ankietowanym w trakcie spisu?

Przygotowując się do spisu, należy liczyć się z tym, że pytań będzie sporo. Podstawowe dotyczyć będą wieku, płci, obywatelstwa oraz adresu czy stanu cywilnego. Ponadto będziemy musieli udzielić odpowiedzi na temat naszego wykształcenia, aktywności zawodowej, czy

ewentualnej niepełnosprawności. W formularzu znajdują się także pytania o narodowość, język, którym posługujemy się w domu oraz o wyznaczenie. Poza tym spis przewiduje zebranie danych na temat poprzednich miejsc zamieszkania, pokrewieństwa z domownikami, czy nawet liczby pokoi w mieszkaniu. Wykaz pytań do NSP 2021 można znaleźć na stronie: spis.gov.pl w zakładce: Lista pytań w NSP 2021.

Kto podlega spisowi?

Spisowi podlegają wszystkie osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające na terenie Polski. Obowiązkiem spisowym objęte zostaną osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkałych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami, osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania oraz mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkałe pomieszczenia niebędące mieszkaniami.

Jakimi metodami będzie realizowany Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań w 2021 r.?

Dane od osób fizycznych będą zbierane przede wszystkim tzw. metodą samospisu internetowego, która polega na udzieleniu odpowiedzi za pośrednictwem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie internetowej Głównego Urzędu statystycznego. Każda osoba dokonująca samospisu jest uwierzytelniana w systemie te-

leinformatycznym. Aby uzyskać dostęp do danych, osoba spisująca się używa unikalnego hasła. Aplikacja na bieżąco sygnalizuje, czy respondent właściwie wypełnia rubryki. Jeżeli ktoś nie będzie mógł tego zrobić, dane od niego będą zbierane przez telefon lub metodą wywiadu bezpośredniego przez rachmistrza spisowego.

Organizacja prac spisowych w gminie Krzanowice

W naszej gminie pracami spisowymi kieruje burmistrz, jako gminny komisarz spisowy. Zastępcą gminnego komisarza spisowego jest sekretarz gminy, jako osoba wyznaczona przez gminnego komisarza spisowego. Wywiady terenowe będzie przeprowadzać dwóch rachmistrzów spisowych.

Od 1 kwietnia na parterze Urzędu Miejskiego w Krzanowicach, w biurze nr 3, dostępne będzie stanowisko do przeprowadzenia SAMOSPISU w ramach Powszechnego Spisu Ludności i Mieszkań w roku 2021. Stanowisko zostało przygotowane dla osób, które nie posiadają możliwości technicznych do wypełniania formularza spisowego w domu. Wyznaczeni pracownicy w razie potrzeby będą zapewniać wsparcie merytoryczne i techniczne przy dokonywaniu samospisu. Punkt samospisu będzie czynny w godzinach pracy urzędu.

Bezpieczeństwo danych

Spisy, tak jak wszystkie prowadzone przez GUS badania statystyczne, realizowane są z zachowaniem wysokich

standardów bezpieczeństwa, w oparciu o nowoczesne techniki teleinformatyczne. Narzędzia oraz procedury w zakresie bezpieczeństwa stosowane przez statystykę publiczną spełniają najwyższe standardy i zapewniają pełną ochronę gromadzonych informacji. Dane pozyskane podczas spisów mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do aktualizacji operatów do badań statystycznych prowadzonych przez służby statystyki publicznej. Udośćnianie lub wykorzystywanie danych uzyskanych w spisach dla innych niż podane celów jest zabronione, pod rygorem odpowiedzialności karnej. W procesie przetwarzania danych osobowych uczestniczą wyłącznie osoby upoważnione przez Administratora Danych do przetwarzania danych osobowych z zachowaniem zasady wiedzy koniecznej. Wszystkie dane osobowe przetwarzane w ramach prac spisowych są poufne i podlegają szczególnej ochronie, na zasadach określonych w ustawie o statystyce publicznej oraz w ustawie o ochronie danych osobowych. Dane osobowe od momentu ich zebrania stają się danymi statystycznymi i objęte są tajemnicą statystyczną. Zasada tajemnicy statystycznej ma charakter absolutny, jest wieczysta, obejmuje wszystkie dane osobowe i nie przewiduje żadnych wyjątków dających możliwość jej uchylenia. Osoby wykonujące prace spisowe są obowiązane do przestrzegania tajemnicy statystycznej. Przed przystąpieniem do pracy rachmistrzowie są pouczeni o istocie tajemnicy statystycznej i sankcjach za jej niedotrzymanie.

#LiczmySięDlaPolski #LiczSięKażdy #NSP2021 #GUS #potrzebyPolaków

PUNKT OBSŁUGI Programu priorytetowego „Czyste Powietrze”

Przypominamy, iż w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach działa punkt obsługi Programu Czyste Powietrze. Punkt czynny jest codziennie w godzinach pracy urzędu, na parterze w biurze nr 8, tel. 32 410 82 02 wew. 114.

Program Czyste Powietrze jest kompleksowym programem, który ma na celu zmniejszenie lub uniknięcie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery przez domy jednorodzinne. Program Czyste Powietrze skierowany jest do osób fizycznych, będących właścicielami lub współwłaścicielami budynków mieszkalnych, o dochodach nieprzekraczających 100 000 zł rocznie. W ramach programu można uzyskać dofinansowanie do wy-

miany starych pieców na paliwo stałe na ekologiczne źródła ciepła spełniające wymagania programu, instalacji centralnego ogrzewania lub ciepłej wody użytkowej, mikro instalacji fotowoltaicznej, ocieplenia domu oraz wymiany okien i drzwi.

W urzędzie można także uzyskać niezbędne informacje dotyczące Programu oraz pomoc w wypełnieniu wniosku, po wcześniejszym umówieniu wizyty.

(da)

Wsparcie gminy dla organizacji pozarządowych

Organizacje pozarządowe prowadzące zadania w zakresie zadań publicznych i działające na terenie gminy Krzanowice otrzymały dotacje celowe. Wsparcie takich organizacji ze strony samorządu Rady Miejskiej w Krzanowicach tzw. programu współpracy. W tym roku, na realizację wskazanych w programie zadań, zabezpieczono w budżecie gminy kwotę 255 tys. zł, jest to o 5 tys. złotych więcej niż w roku ubiegłym. W tym zakresie przeprowadzono dwa nabory wniosków. Pierwszy z ogłoszonych konkursów dotyczył za-

dań związanych ze wspieraniem i upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu gdzie dofinansowano miejscowe kluby sportowe. Na ten cel przeznaczono łącznie, dla 7 klubów, kwotę 146 tys. zł. W drugim ogłoszonym konkursie z zakresu ochrony i promocji zdrowia dofinansowano, w kwocie 85 tys., zł zadanie, na realizację którego realizowane będą świadczenia usług rehabilitacyjnych na rzecz osób chorych i niepełnosprawnych, zamieszkałych na terenie gminy. Dofinansowany został miejscowy gabinet rehabilitacyjny oraz punkt stacji Caritas.

OGŁOSZENIE!!!

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Raciborzu zaprasza do punktu konsultacyjnego wypełniania wniosków obszarowych w każdy poniedziałek w godzinach 9.00-11.00 od 15 marca do 17 maja 2021 r. w pokoju nr 3 w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach

W tym roku rolnicy nie otrzymują wniosków o dopłaty

bezpośrednie w formie papierowej oraz nie składają oświadczeń o braku zmian w stosunku do roku poprzedniego. Wszyscy składają wniosek poprzez aplikację eWniosekPlus deklarując uprawy na działkach rolnych.

Osoba do kontaktu Andrzej Bogacki, tel. 515 275 935



Urząd Miejski w Krzanowicach

Godziny urzędowania:

poniedziałek, środa i czwartek od 7.00 do 15.00,
wtorek od 7.00 do 16.30,
piątek od 7.00 do 13.30.

Wydawca: Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny

Redakcja:

ul. Pod Widokiem 20, 47-400 Racibórz
tel. 605 685 485
e-mail: ziemia.raciborska@wp.pl

Redaktor naczelny: Grzegorz Wawoczny

Skład: Fabryka Informatyki Sp. z o.o.

Druk: Polskapresse sp. z o.o., Sosnowiec

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021



Już od 1 kwietnia!
Wejdź na spis.gov.pl i spisuj się!



Liczmy się
DLA POLSKI!

GUS | NSP 2021



PACZKI DLA SAMOTNYCH mieszkańców Gminy Krzanowice

W okresie bożonarodzeniowym Burmistrz Krzanowic, we współpracy z miejscowym GOPS-em i stacją „Caritas”, przygotowali symboliczne paczki dla samotnych mieszkańców gminy oraz osób dotkniętych chorobami jak również dla osób z niepełnosprawnością.

Rokrocznie, w tym przedświątecznym okresie, w restauracji Perła w Krzanowicach przygotowywane było symboliczne spotkanie wigilijne. Epidemia koronawirusa pokrzyżowała jednak wszystkim plany. Mając na uwadze fakt, że dla osób samotnych, będących w pode-

szłym wieku czas około świąteczny jest szczególnie trudny zdecydowano się na zamienną inicjatywę tradycyjnych spotkań wigilijnych i przygotowano słodkie upominki, które wraz z życzeniami wysłano do 110 mieszkańców gminy.

(da)



INFORMACJA NA TEMAT SZCZEPIEŃ przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 w Gminie Krzanowice

Szanowni Mieszkańcy Gminy Krzanowice,

Jednym z elementów walki z pandemią jest szczepionka. 25 stycznia b.r. rozpoczęły się szczepienia dla seniorów. W pierwszej kolejności dotyczą one osób starszych, które ukończyły 80 oraz 70 lat.

Świadczenia związane z udzielaniem szczepień ochronnych przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 realizować będzie, na terenie gminy Krzanowice podmiot leczniczy SZPAK-MED Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Szpaków 33, 41-705 Ruda Śląska.

Osoby zainteresowane szczepieniami w Mobilnym Punkcie Szczepień SZPAKMED już mogą dokonywać swojej rejestracji pod nr tel.: 32 242 33 51.

Szczepienia te będą przeprowadzane w sali Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Zawadzkiego 3, 47-470 Krzanowice.

Informuję również, że będzie możliwy transport do punktu szczepień, dla tych osób, które będą tego wymaga. Potrzeby te można zgłaszać pod specjalnie uruchomionym numerem telefonu w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach: +48 606805462 od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00-16.00. Pracownik dyżurujący pod wskazanym wyżej numerem telefonu przyjmuje i weryfikuje zgłoszenia oraz udziela informacji na temat szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV-2.

Transport dedykowany jest osobom:

- posiadającym aktualne orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym o kodzie R lub N lub odpowiednio grupę z w/w schorzeniami;
- mającym trudności z dostę-

pem do punktu szczepień. W transporcie będą również pomagać jednostki OSP z terenu naszej gminy.

Według informacji przekazanej nam przez służby Wojewody Śląskiego dla osób leżących, obłożnie chorych w najbliższym czasie zostaną uruchomione zespoły wyjazdowe, które przeprowadzą szczepienia w miejscu zamieszkania lub przebywania pacjenta. W jego skład będzie wchodził lekarz, którego zadaniem będzie zakwalifikowanie pacjenta do szczepienia.

Szczepienia przeciwko wirusowi SARS CoV-2 są całkowicie dobrowolne i bezpłatne i nie wymagają skierowania od lekarza.

/-/ Burmistrz Krzanowic
Andrzej Strzedulla

Nabór wniosków do świadczenia wychowawczego Rodzina 500+

Obowiązujące od 1 lipca 2019 r. znowelizowane przepisy ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci wprowadziły istotne zmiany dotyczące okresu, na który ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego.

Obecnie trwający okres świadczeniowy 2019/2021, na który ustalone zostało lub jest ustalane prawo do świadczenia wychowawczego, został wydłużony do 31 maja 2021 r. Powyższe oznacza, iż prawo do świadczenia wychowawczego na dzieci, w oparciu o poprzednie wnioski składane od 1 lipca 2019 r., zostało przyznane włącznie aż do 31 maja 2021 r.

W celu uzyskania prawa do świadczenia wychowawczego po 31 maja 2021 r., wnioski będzie można już składać drogą elektroniczną, w szczególności za pośrednictwem: bankowości elektronicznej, lub przez mini-

sterialną platformę internetową Emp@patia, a także przez PUE ZUS oraz przez ePUAP, a od 1 kwietnia 2021 r. drogą tradycyjną w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzanowicach, przy ul. Zawadzkiego 5 lub też za pośrednictwem Poczty Polskiej na adres Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzanowicach.

Przypominamy także, iż rodzice/opiekunowie, którzy nie pobierają jeszcze świadczenia wychowawczego z programu „Rodzina 500+” w każdej chwili mogą przystąpić do programu składając wniosek. W takim przypadku świadczenie wycho-

wawcze jest przyznawane co do zasady (z zastrzeżeniem przewidzianych w ustawie wyjątków) od miesiąca złożenia wniosku do końca okresu świadczeniowego tj. w obecnym okresie do dnia 31 maja 2021 r.

Aby uzyskać szczegółowe informacje dotyczące prawa do świadczenia wychowawczego w konkretnej i indywidualnej sprawie, należy zwrócić się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzanowicach: kontakt. 32/ 410 93 09; kom. 501 303 692, adres e-mail: info@gopskrzanowice.pl

Nowe regulacje prawne dla teleporad

Od 16 marca br. pacjenci z chorobami przewlekłymi w przypadku pogorszenia lub zmiany objawów, podejrzenia choroby nowotworowej i tych, którzy po prostu chcą być zbadani osobiście muszą być przyjęci do lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej.

W Dzienniku Ustaw ukazała się nowelizacja rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie nowego standardu teleporady w ramach Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Zgodnie z Rozporządzeniem zdecydowano się ograniczyć możliwość teleporad. Teleporady mają być prawem pacjenta i jeśli z tego prawa nie będzie chciał skorzystać, lekarz nie będzie mógł odmówić osobistego zbadania pacjenta, jeśli ten sobie tego zażyczy.

Pacjent skorzysta z teleporady, gdy istnieje podejrzenie zakażenia wirusem SARS-CoV-2; a także gdy potrzebuje recepty na leki niezbędne do kontynuacji leczenia, a lekarz ma jego dokumentację medyczną. Forma teleporady będzie też realizowana w przypadku zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne, gdy jest to kontynuacja poprzedniego, a lekarz dysponuje dokumentacją.



Za pomocą teleporady można też uzyskać zaświadczenia o stanie zdrowia. Można z niej skorzystać, gdy dziecko, które nie ma 6 lat, korzysta z porady kontrolnej, którą lekarz ustalił podczas bezpośredniej wizyty i która nie polega na fizycznym badaniu. Ponadto przez teleporadę u lekarza można uzyskać zalecenia, e-zwolnienie, czy e-receptę. W trakcie rozmowy można również otrzymać sugestie bez-

pośredniej wizyty w przychodni lub kontaktu z pogotowiem ratunkowym, jeśli stan zdrowia będzie tego wymagał.

Z informacji zamieszczonej przez NFZ, na portalu pacjent.gov.pl, wynika, iż w sytuacji gdy lekarz odmawia przyjęcia bezpośrednio w placówce, należy dzwonić na numer Telefonicznej Informacji Pacjenta 800 190 590 i zgłaszać nieprawidłowości. (da)

Prawidłowy kod pocztowy dla miejscowości Wojnowice

Informujemy mieszkańców sołectwa Wojnowice, iż w związku z informacją otrzymaną od Poczta Polska SA Pion Operacji Logistycznych, do miejscowości Wojnowice przypisany jest jeden kod pocztowy 47-475. Poczta Polska SA informuje, iż likwidacja placówki pocztowej w Wojnowicach nie spowodowała zmiany kodu pocztowego dla mieszkańców. Kod pocztowy przydzielony jest do miejscowości! Jednocześnie informujemy, iż w nowych dowodach osobi-

stych nie zamieszcza się danych adresowych i w związku z tym zmiana adresu nie zobowiązuje do wymiany dokumentu. Jak wynika z informacji przekazanych ze Starostwa Powiatowego w Raciborzu Wydział Komunikacji oraz z Terenowego Biura Paszportowego w Raciborzu nie ma także obowiązku wymiany, z powodu zmiany adresu, takich dokumentów jak: prawo jazdy, dowód rejestracyjny czy też paszport.

(da)



KOD POCZTOWY

47-475

WOJNOWICE

Rusza kolejny etap budowy kanalizacji



„Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Krzanowice - etap 2” - tak brzmi nazwa kolejnego zadania realizowanego przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Krzanowicach. Projekt obejmować będzie budowę kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej w obrębie ulic: Mikołaja, Rzecznej, Słonecznej, Górnej i Kościuszki o łącznej długości kanałów około 1.785 mb, wraz z odcinkami przyłączy zakończonych systemową studzienką kontrolną Ø315 umieszczoną 1,0 m. za granicą nieruchomości podmiotu przyłączonego. Orientacyjny przebieg budowanych kanałów przedstawia szkic sytuacyjny.

W lipcu 2020 roku projekt otrzymał dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyj-

nego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego), dla osi priorytetowej V, działanie 5.1., poddziałanie 5.1.2, w wysokości 77,11% kosztów kwalifikowalnych.

21 grudnia 2020 r. rozpoczęto procedurę przetargową na wybór wykonawcy robót budowlanych, która zakończyła się jego wyborem w dniu 9 lutego 2021 roku. Najkorzystniejszą ofertę na wykonanie robót przedstawiła firma: PU BOR-BUD Sp. z o.o. z siedzibą 47-400 Racibórz, ul. Wodna 21A, z którą 22 lutego 2021 r. podpisano umowę na wykonanie robót budowlanych.

Zgodnie z przedstawionym przez wykonawcę harmonogramem robót, rozpoczęcie robót powinno nastąpić już w miesiącu kwietniu 2021 r., natomiast

ich całkowite zakończenie do 20 grudnia 2021 r. Roboty planuje się wykonywać wykopowo, co oznacza, że w trakcie ich wykonywania mogą nastąpić chwilowe trudności z dojazdem do posesji, o czym wykonawca będzie z wyprzedzeniem informował mieszkańców danej ulicy. Po zakończeniu robót teren zostanie przywrócony do stanu poprzedniego, łącznie z odtworzeniem nawierzchni bitumicznej dróg.

Przed rozpoczęciem robót, przedstawiciel wykonawcy ustalił z każdym właścicielem nieruchomości dokładną lokalizację przyłącza oraz studzienki przyłączeniowej wraz z określeniem głębokości podejścia.

Po zakończeniu wszystkich robót budowlanych i oddaniu wybudowanej kanalizacji sanitarnej do użytku, mieszkańcy których zabudowane nie-

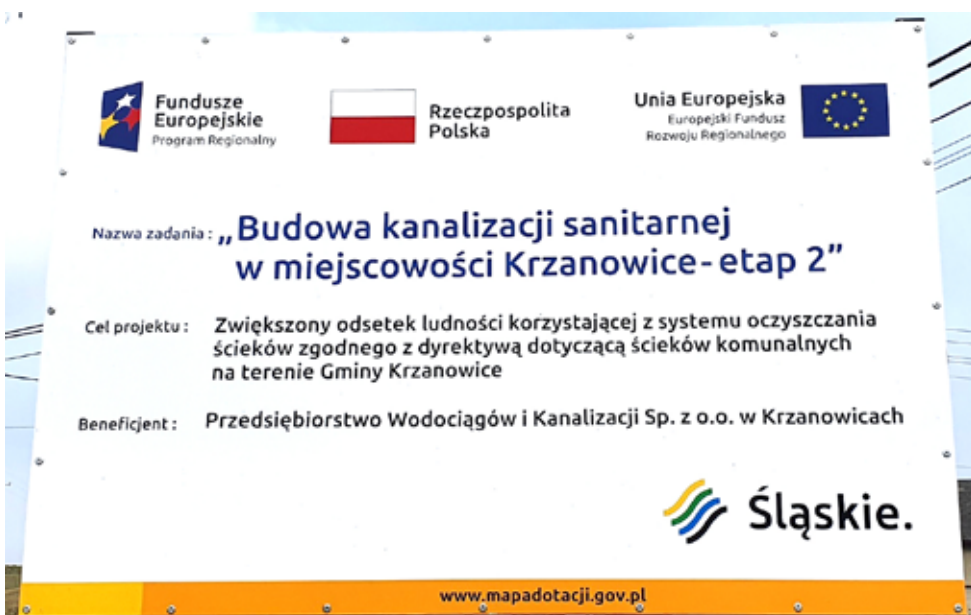
ruchomości zlokalizowane są
 w ciągu wybudowanej kanali-
 zacji sanitarnej będą mogli się
 do niej podłączyć. O terminach
 i zasadach podłączania Przed-
 sięwzięcie poinformuje w ter-
 minie późniejszym.

Na potrzeby realizacji projektu, Przedsiębiorstwo uruchomiło stronę internetową: <https://pwik.krzanowice.pl/projekt2/> na której publikowane będą bieżące informacje w zakresie realizowanego projektu.

Inwestorem zadania jest Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Krzanowicach, dlatego wszelkiego rodzaju pytania czy wątpliwości należy kierować pisemnie na adres Przedsiębiorstwa, bądź telefonicznie pod ogólnodostępnym numerem telefonu.

Całkowity koszt zadania zgodnie z podpisanymi umowami wynosi:

Element robót	Środki własne Przedsiębiorstwa	Dofinansowanie EFRR RPO WSL	Razem
Koszty zadania (zł netto) zgodnie z podpisanymi umowami			
Budowa kolektorów grawitacyjnych, wraz z przyłączami do posesji	229 762,75	774 006,37	1 003 769,12
Odtworzenie nawierzchni	109 400,12	368 538,38	477 938,50
Nadzór inwestorski	33 000,00	0	33 000,00
Promocja projektu	2 850,00	0	2 850,00
Ogółem koszty zadania	375 012,87	1142 544,75	1 517 557,62



Harmonogram finansowo - rzeczowy
Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Krzanowice - etap 2

[illegible]

Strażacy pomogli bocianom

Strażacy ochotnicy z OSP Borucin i OSP Pietraszyn podczas nieobecności bocianów przystąpili w ostatnich dniach lutego do akcji zabezpieczenia i rekonstrukcji gniazd zlokalizowanych w pobliżu remiz.

Strażacy wykazali się dużą troską o los bocianów w swoich miejscowościach. Gniazdo jest corocznie nadbudowywane. Ptaki średnio rocznie donoszą około 60 kg materiału „budowlanego”. Gniazda mają średnicę od 0,90-2,00 m i mogą ważyć do 2 ton. Są tak ciężkie, bo nie są zbudowane wyłącznie z gałęzi, ale również z gliny, darni,

obornika, słomy, siana, szmat i papieru.

Te same gniazda użytkowane są przez wiele lat i wiele bocianich pokoleń. Nadbudowywane tworzą zazwyczaj regularny walec, jednak gdy możliwości lepszego wylotu dotyczą tylko 1 kierunku, wtedy gniazdo bywa nadbudowywane szczególnie w tą stronę i po pewnym czasie by-

wa wyraźnie nachylone, a niekiedy spada na ziemię. Z tego powodu gniazda należy zmniejszać, minimalizując ryzyko upadku w okresie lęgowym lub innego groźnego zdarzenia, m.in. dla przechodniów czy pojazdów.

Gniazdo w Borucinie, zlokalizowane przy remizie strażackiej, było wyjątkowo mocno przechylone na co zwrócił uwagę naczelnik jednostki OSP, druh Paweł Bryks. Podobnie przechylone było wieloletnie gniazdo znajdujące się przy remizie OSP Pietraszyn. Prezes OSP Pietraszyn, druh Damian Raida, również postanowił włączyć się do akcji „Strażacy pomagają bocianom” i zmobilizować strażaków z jednostki do zabezpieczenia przechylającego się gniazda.

Strażacy z OSP Borucin wykonali nowy wieniec podstawy, który został wyłożony gałązkami brzozy i płatkami trawy wraz z ziemią i ponownie zamontowany na wieży strażackiej. Gniazdo nie było poprawiane od około 30 lat. Przy okazji dokonano oględzin i uzupełnie-



nia drugiego gniazda bocianiego w Borucinie, zlokalizowanego na słupie energetycznym. W Pietraszynie zrekonstruowano podobnie gniazdo, odnawiając przy okazji wieżę strażacką.

Wszystkie prace dotyczące bocianich gniazd przeprowadzono pod nadzorem ornitologa Tomasza Szczansnego, który służył fachową radą i pomocą. Teraz pozostało nic innego jak cierpliwie czekać na akceptację i młody bociani przychówek. Liczymy, że nie tylko zwiększy się przychówek bocianów. Może przyniosą do wielu naszych domów zawiniątka z dziećmi.



Wielkie serce wyzwala hojność

Na początku lutego niemieckie stowarzyszenie GepaV oraz KFD Salzbergen Kolpingsfamilie Salzbergen po raz kolejny wsparło pomocą rzeczową pensjonariuszy krzanowickiego zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego.



Tym razem w transporcie znalazły się meble recepcyjne oraz akcesoria medyczne, w tym szafy na leki, krzesła dla pacjentów, fotele obrotowe, pojemniki na ręczniki jednorazowe i płyny dezynfekujące oraz bardzo cenny nabytek, jakim okazał się tzw. ssak, czyli urządzenie do usuwania śluzu z płuc. Zdaniem dyrektora zakładu, Marka Mruszczyka, taka pomoc jest nieoceniona. - Otrzymujemy ogromne wsparcie od ludzi wielkiego serca. Dary, które do nas trafiają są wprawdzie używane, jednak ich stan jest bardzo dobry i posłużą nam i naszym pacjentom na długie lata - przekonuje dyrektor. Dodatkowo do transportu dołączono prawie 300 kg słodkości, które przekazano do szkół, zakładów pracy, organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i grup nieformalnych działających na terenie gminy Krzanowice.

(da)

Seniorzy w czasie pandemii COVID-19

Od roku trwa pandemia koronawirusa, więc w trosce o bezpieczeństwo swoich członków Gminne Koło Emerytów Rencistów i Inwalidów naszej gminy zawiesiło działalność, która głównie opierała się na organizowaniu wycieczek, zbiorowych spotkań przy muzyce oraz biesiad w plenerze. Nie odbywały się również w biurze koła wtorkowe spotkania przy kawie, aby nie narażać nikogo na niebezpiecznego wirusa.

To bardzo trudny czas dla seniorów, bo stracili możliwość wyjścia z domu i spotkań w gronie znajomych, co dawało rozrywkę i chociaż trochę likwidowało poczucie samotności.

Plany jesienne również nie wyszły, więc zarząd postanowił zrobić seniorom niespodziankę na Boże Narodzenie. Każdy członek koła otrzymał do domu świąteczną paczuszkę i kartkę z życzeniami.

W tym roku podobnie postanowiono uczcić Dzień Kobiet.

Piękny kolorowy, doniczkowy kwiatek z życzeniami trafił do wszystkich pań naszego koła, co je ucieszyło, a niektóre nawet wzruszało.

Wszyscy mamy nadzieję, iż w 2021 r. uda się chociaż w części wrócić do dawnej działalności. Tego życzy członkom koła jego zarząd.



MOK aktywny nawet w czasie pandemii

Mimo trwającej już rok pandemii koronawirusa, nie maleje aktywność Miejskiego Ośrodka Kultury.

- W MOK-u pojawiły się już ozdoby świąteczne, które zostały wykonane przez Klub Las Ideas. Zajęcie, wianki, i inne ozdoby wielkanocne nabyć mogli mieszkańcy naszej gminy.

REKORD Można by powiedzieć, że to cud! Ale nie! - tak MOK zatytułował swoją relację z tegorocznej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. - To Wasza życzliwość, zaangażowanie, hojność i chęć wsparcia #WOŚP! Wspólnymi siłami pobiliśmy rekord! W tym roku zebraliśmy dokładnie 20286,64 złotych. To o 8 000 zł więcej aniżeli przed rokiem! Zbiórkę z zeszłego roku zakończyliśmy sumą prawie

12 000 złotych. Teraz połączyliśmy siły z jednostkami OSP naszej gminy. Do akcji włączyły się OSP w Borucinie, OSP KSRRG Bojanów, Ochotnicza Straż Pożarna w Pietraszynie, OSP KSRRG Krzanowice, OSP Wojnowice oraz Restauracja La Colina. Dziękujemy wszystkim niezwykłemu wolontariuszom! Bez Was przecież nie udałooby się uzbierać takiej sumy. Wyrazy uznania dla Restauracji La Colina, dzięki której uzbierana suma przerosła nasze najśmielsze oczekiwania - relacjonuje placówka.

- Pragniemy Państwa zaprosić na koncert noworocz-

ny, którego premiera odbyła się 10 stycznia o godz. 17:00. Koncert odbył się w formie online i udostępniony został na profilu facebookowym Miejskiego Ośrodka Kultury w Krzanowicach oraz na stronie Youtube. pl. Z kolegami i pastorałkami wystąpiła Agnieszka Kawulok przy akompaniamencie Błażeja Knapka. W trakcie koncertu odwiedziliśmy stajenki w kościołach wszystkich parafii gminy Krzanowice. Koncert można nadal oglądać, wystarczy wejść na stronę FB MOK Krzanowice, albo na kanał youtube.

(M. Wasiczek)



UNIJNY PROJEKT realizowany w Borucinie

W Zespole Szkolno- Przedszkolnym w Borucinie od początku roku szkolnego realizowany jest projekt unijny pod nazwą Rozwój kompetencji i umiejętności kluczem do sukcesu w Gminie Krzanowice.

Ma on na celu kształtowanie kompetencji kluczowych i umiejętności uniwersalnych uczniów niezbędnych dla nich na rynku pracy. To umiejętności: matematyczno-przyrodnicze, posługiwania się językami obcymi, w tym językiem polskim dla cudzoziemców i osób powracających do Polski oraz ich rodzin, ICT, rozumienia, kreatywnego i krytycznego myślenia, innowacyjności, przedsiębiorczości, rozwiązywania problemów, uczenia się oraz pracy zespołowej w kontekście środowiska pracy. Projekt ma na celu działania zmierzające do organizacji dodatkowych zajęć pozwalających na rozwój zainteresowań i kompetencji kluczowych, wzmocnienia atrakcyjności i podniesienia jakości oferty edukacyjnej szkoły, a także pomoc uczniom z SPE.

Do ciekawych zajęć należą te prowadzone metodą eksperymentu z przyrody, chemii, fizyki i matematyki. Uczniowie chętniej biorą udział w zajęciach laboratoryjnych, doświadczeniach i eksperymentach, które mają na celu wzbudzenie za-

interesowania oraz wyzwianie różnorodnych form aktywności. Odpowiednie warunki nauczania wzbudzają ciekawość i chęć nabywania umiejętności, posługiwania się przyrządami pomiarowymi, poznania konkretnych modeli czy opracowania wyników doświadczeń i formułowania wniosków. Uzupełnianie wiedzy teoretycznej praktycznym działaniem pomaga w jej zrozumieniu i przyswojeniu. Wykonywanie przez uczniów ćwiczeń laboratoryjnych i obserwowanie wyników eksperymentów wpływa na kształt myślenia przyczynowo-skut-

kowego. Pomagają w tym liczne pomoce dydaktyczne dostarczone do szkoły.

Ponadto uczniowie biorą udział w zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych, logopedycznych i socjoterapeutycznych ze względu na: dysleksję, dysortografię, wady wymowy, zaburzenia behawioralne, zaburzenia emocjonalne czy niedostosowanie społeczne. Szkoła także w tym zakresie została wyposażona w sprzęt i pomoce niezbędne do prowadzenia nowoczesnych i innowacyjnych zajęć.

Zajęcia socjoterapeutyczne mają na celu dostarczyć dzie-



ciom potrzebną wiedzę o otaczającej rzeczywistości, relacjach międzyludzkich i zależnościach. Pomagają dzieciom wyrabiać dobre nawyki w kontaktach z rówieśnikami i dorosłymi. Tłumaczą złożone mechanizmy ludzkiej natury i uczą radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Dzieci bardzo to ciekawi i chętnie dzielą się na zajęciach swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami.

Aby rozwijać kompetencje językowe uczniowie mają możliwość w ramach projektu brać udział w dodatkowych zajęciach z j. angielskiego i j. niemieckiego. W sposób aktywny z wykorzystaniem nowoczesnych technologii nabywają praktyczne umiejętności językowe.

Prowadzone są również zajęcia „Ćwiczymy umysł – umiejętność uczenia się w kl. I-III”,

które mają za zadanie u najmłodszych uczestników projektu kształtować umiejętność efektywnego uczenia się, co pozwoli im na osiągnięcie większych sukcesów w nauce w klasach starszych.

Udzielana pomoc i wsparcie motywuje uczniów do dalszej kontynuacji nauki, podnosi kwalifikacje. Zaproponowane w ramach projektu zajęcia

są zgodne ze zdiagnozowanymi potrzebami uczniów. Realizacja projektu podnosi jakość usług edukacyjnych świadczonych przez szkołę. Realizowane są zgodnie z zaplanowanym comiesięcznym harmonogramem zajęć, które odbywają się stacjonarnie oraz w formie nauki zdalnej, co wymaga większego wysiłku, ale na pewno warto.

Jolanta Pytlak



Śpiewajmy małemu - konkurs kolęd i pastorałek w Wojnowicach

WOJNOWICE. W Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Wojnowicach zorganizowano 2. Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastorałek „Śpiewajmy Małemu”. - Mimo utrudnień związanych z ograniczeniami postanowiliśmy nie rezygnować z organizacji tego konkursu, lecz dostosować się do możliwości i obecnej rzeczywistości. Uczestnicy konkursu zobowiązani zostali do przesłania swojej sesji – video z jedną dowolnie wybraną – podaną w zgłoszeniu kolędą, pastorałką lub inną pieśnią związaną z obchodami świąt Bożego Narodzenia. Do udziału w konkursie zostali zaproszeni soliści – uczniowie szkół podstawowych powiatu raciborskiego - informuje Róża Buchcik.



Celem konkursu było: upowszechnianie wśród dzieci i młodzieży szkolnej piękna śpiewu kolęd, pastorałek, piosenek o tematyce bożonarodzeniowej, podtrzymanie w młodym pokoleniu tradycji śpiewu kolęd, wyszukiwanie i promocja młodych talentów, ożywienie aktywności muzycznej dzieci i młodzieży.

Na podstawie odtworzonych sesji video 5 stycznia 2021 w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Wojnowicach odbyła się narada jury, które wybrało laureatów.

W kategorii klas I – III:

- 1 miejsce: Kinga Pientka z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Pawłowic i Tomasz Wałach [WIDEO] z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 4 w Raciborzu
- 2 miejsce - Kacper Kruty z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Wojnowicach i Marta Wałach z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Borucinie.

W kategorii klas IV – VI:

- 1 miejsce - Julia Klimża z Szkoły Podstawowej w Bienkowicach
- 2 miejsce - Witold Piasecki z Szkoły Podstawowej nr 18 w Raciborzu, Anna Stiebler z Szkoły Podstawowej w Pietrowicach Wielkich i Marcelina Hanka z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Borucinie.
- 3 miejsce - Antonina Schlusche z Szkoły Podstawowej nr 13 w Raciborzu i Ewelina

Fulneczek z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 4 Raciborzu.

W kategorii klas VII – VIII

- 1 miejsce - Weronika Socha z Szkoły Podstawowej w Bienkowicach
- 2 miejsce - Emilia Kleta z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Wojnowicach i Emilia Klimża z Szkoły Podstawowej w Bienkowicach
- 3 miejsce - Emilia Jachim z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Borucinie i Daria Rudzok z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Wojnowicach.

10 stycznia miała się odbyć uroczysta gala z wręczeniem nagród dla laureatów, jednak utrzymujące się obostrzenia na to nie pozwoliły, wobec czego zostaną przekazane do szkół uczestników. Nagrody dla laureatów zostały ufundowane przez burmistrza Gminy Krzanowice Andrzeja Strzedulę.

- Gratulujemy laureatom i dziękujemy wszystkim uczestnikom i ich opiekunom za zgłoszenia do konkursu, zdajemy sobie sprawę jak wiele wysiłku i kreatywności kosztowało przygotowanie tych występów w tych trudnych nie sprzyjających artystom czasach. Dziękuję wszystkim opiekunom za sprawny przebieg konkursu - pisze do nas Róża Buchcik.

Konkurs zorganizowano pod honorowym patronatem Starosty Raciborskiego Grzegorza Swobody i Burmistrza Gminy Krzanowice Andrzeja Strzedulli. (RB)



Co słyhać w krzanowickim przedszkolu

KRZANOWICE. - W piątek, 12 lutego, wszystkie nasze pociechy mogły w końcu wyszaleć się na śniegu – informuje placówka.

- Temperatura powietrza była odpowiednia, by wyjść na przedszkolne podwórko. Przedszkolaki zaopatrzone w ciepłe ubrania, porządne obuwie i nieprzemakalne rękawice, wyruszyły, a raczej wybiegły, na przedszkolny plac zabaw. Choć śnieg był zbyt sypki, by ulepić bałwana, to nie przeszkadzało to nikomu, w szaleńczej radości wytarzania się w nim. Dzieci robiły „aniołki”, budowały zamki łopatkami do piasku, zjeżdżały z górki na „jabłuszkach”, a nawet turlały się z niej. Z rumieńcami na twarzach, zmierzniętymi policzkami, z uśmiechem na buźkach jeszcze bardziej smakował przedszkol-



ny obiadek oraz ciepła herbatka, która czekała na wszystkich w przedszkolu – czytamy w relacji przesłanej do redakcji.

- W piątek, 5 lutego, odbył się długo wyczekiwany przez

dzieci bal przebierańców. Swoją obecnością zaszczyciły nas księżniczki, jednorożce, policjanci, spidermani, supermani, kotki, króliczki, owieczki, balet-

nice, pszczołki, strażacy, kowboje i wiele innych postaci z bajek i nie tylko. Było głośno, było radośnie, cudnie i kolorowo! Śmiechom dzieci nie było końca! Muzyka w każdej sali, zabawy, gry! Również nasze panie

nauczycielki, woźne i kucharki poprzebrały się za różne zwierzątka. Nawet nasz pan palacz zaskoczył wszystkich swoim przebraniem. W takim szaleńczo tanecznym gwarze, oprócz owoców i zdrowych soków,

dzieci mogły liczyć również na trochę dodatkowych słodkości, aby jeszcze bardziej umilić sobie ten szczególny dzień – raportuje placówka

(PK)



Na fali nauki rozwijam swoje żagle w Szkole Podstawowej w Krzanowicach

Gmina Krzanowice realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich, skierowany do uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Krzanowicach.

Umowę na realizację zadania pn. „Na fali nauki rozwijam swoje żagle w Szkole Podstawowej w Krzanowicach” podpisano z początkiem tego roku. Celem projektu jest podniesienie kluczowych kompetencji oraz właściwych postaw i umiejętności niezbędnych na rynku pracy wśród 116 uczniów krzanowickiej szkoły, w tym zniwelowanie deficytów u uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, jak również u uczniów z niepełnosprawnością, poprzez realizację zajęć

dotychczasowych i specjalistycznych. Program zakłada także podniesienie kompetencji zawodowych u 12 nauczycieli tejże szkoły. Dofinansowanie otrzymano w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego nr RPSL.11.01.04-24-0271/20. Wsparcie zakłada prowadzenie zajęć w formie wyrównawczej, specjalistycznej dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edu-

kacyjnymi oraz prowadzenie zajęć metodą eksperymentu.

Istotną wartością projektu jest fakt, iż całość zakupionego sprzętu pozostanie w tamtej szkole i wzbogaci jej bazę dydaktyczną.

Realizacja projektu potrwa od marca 2021 roku do końca grudnia 2022 roku, a jego wartość to kwota 247 800 tys. zł. z czego dofinansowanie ze środków zewnętrznych wynosi 223 020 tys. zł.

(da)

Podziękowań naszedł czas

KRZANOWICE. Wszystko, co wielkie, jest wielkie przez serce (Cyprian Kamil Norwid). Anida Kaczmar przeszła na emeryturę.

Pani Anida Kaczmar jest osobą dobrze znaną w naszym środowisku lokalnym, nie tylko wśród dzieci i młodzieży, ale także i starszych pokoleń, co wynika z faktu, że całe swoje życie zawodowe związała z Krzanowicami, a dokładnie z krzanowicką Szkołą Podstawową.

Jest nauczycielką dyplomowaną, magistrem filologii polskiej (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu ukończona w 1992 roku) oraz absolwentką studiów podyplomowych z historii (Uniwersytet Opolski 2003-2005).

Jej byli uczniowie z sentymentem wspominają dzień 7 grudnia 1992 roku, kiedy to w krzanowickiej podstawówce pracę podjęła nowa „pani od polskiego”: młodziutka, wysoka, ambitna, energiczna i pełna zapału polonistka. Po 28 latach współpracy z panią Kaczmar społeczność szkolna z przekonaniem może powiedzieć, że była ona dla wszystkich prezydentem otrzymanym od świętego Mikołaja; wniosła do naszego życia wiele ciepła, życzliwości, uśmiechu i poczucia humoru.

Pani Anida zawsze wymagała przede wszystkim od sie-

bie, dlatego pracowała z dużym zaangażowaniem; dbała o swój rozwój i samodoskonalenie, poszerzając wiedzę na temat innowacyjnych metod nauczania. Potrafiła zaproponować uczniom ciekawe formy zajęć, tworząc tym samym przyjazny klimat uczenia się oraz podnosząc jakość pracy szkoły. Warto również podkreślić, iż chętnie dzieliła się swoim doświadczeniem z młodszymi koleżankami, pełniąc wzorowo funkcję opiekuna stażu nauczycieli stażystów i kontraktowych. Nadto wielokrotnie angażowała się w realizację różnego typu programów profilaktycznych (np. „Program Domowych Detektywów”, „Fantastyczne Możliwości”) i wychowawczych.

Przez wiele lat przygotowywała doskonale programy artystyczne, bawiąc nas m. in. występami kabaretu „Piątka”. Jest osobą, która potrafiła w każdym uczniu dostrzec potencjał i rozbudzić w nim wrażliwość na otaczający świat, dlatego dzieci bardzo chętnie brały udział w zajęciach pozalekcyjnych organizowanych przez nią. Ta wieloletnia, systematyczna praca często owocowała

sukcesami w konkursach recytatorskich i teatralnych na różnych szczeblach. Niewątpliwie największym osiągnięciem było zdobycie przez jej uczennicę (wówczas już absolwentkę) Paulinę Herzig tytułu Młodzieżowej Ślązaczki Roku w konkursie gwarowym „Po naszymu, czyli po śląsku” (TVP Katowice). To właśnie pani Anida odkrywała w przyszłej laureatce talent do aktorstwa i przygotowywała ją do kolejnych gwarowych monodramów.

Poza tym polonistka co roku, poświęcając swój wolny czas, organizowała dla wychowanków interesujące wycieczki krajoznawcze, wyjazdy do kina, teatru czy do muzeów. Ponadto wiele lat pełniła funkcję opiekuna Samorządu Uczniowskiego, ciesząc się zaufaniem i poparciem uczniów we wszystkich jej pomysłach i działaniach. Obowiązki nauczycielki i wychowawczynie wypełniała zawsze w sposób wyróżniający. Dlatego też za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej była wielokrotnie nagradzana nagrodą dyrektora.

Pani Anida jest przykładem osoby o wysokiej kulturze oso-



bistej i takcie pedagogicznym. Przez te wszystkie lata imponowała nam pasją, z jaką uczyła miłości do języka i literatury kolejne roczniki uczniów. Niejednokrotnie pokazywała naszemu gronu pedagogicznemu, że da się być zaangażowaną i oddaną wychowawcą nawet niełatwej, zbuntowanej młodzieży.

Dzisiaj jest okazja ku temu, by wspominać miniony czas, a przede wszystkim wyrazić wdzięczność. Pani Anido, z serca dziękujemy za pani trud, poświęcenie i profesjonalizm, z jakim realizowała Pani swoje zawodowe powołanie; za promowanie w środowisku szkolnym pięknych postaw oraz przybliżanie wychowankom świata wartości.

Do podziękowań i słów uznania dołączają się również uczniowie, kierując do pani następujące słowa:

Pani Anido, dziękujemy za 4 lata pracy z nami, za każdą lekcję, każdą omówioną lekturę, każdą instrukcję, jak napisać

zadanie domowe czy pracę klasową, za przybliżanie nam zasad ortograficznych i poprawności językowej. Była pani naszym przewodnikiem, bo wskazywała kierunek, w jakim powinniśmy podążać. Z serca za to dziękujemy. Pomagała nam pani odkrywać nasze mocne strony i talenty, cieszyła się razem z nami naszymi sukcesami, a w trudnych chwilach pocieszała i była wsparciem. Dziękujemy także za ten uśmiech, dzięki któremu ciepło robiło się w naszych sercach.

Uczniowie kl. VII a

Pani Anido, dziękuję za troskę, naukę, dobre słowo i poczucie humoru. Dzięki pani polubiłam język polski. Jestem smutna, że pani już od nas odchodzi. Będzie mi brakowało pani uśmiechu i lekcji pełnych niespodzianek.

Weronika, kl. V

Bardzo lubię panią Anidę Kaczmar, ponieważ jest radosną i wyrozumiałą osobą. Ciekawie prowadziła lekcje, dlatego

bardzo chętnie uczęszczałam na język polski.

Wojciech, kl. V

Polubiłam panią Anidę za jej poczucie humoru i za to, że tak wiele mnie nauczyła. Choć była wymagająca, potrafiła być miła i wyrozumiała. Czas, który spędziłam z panią, będę mile wspominać.

Magdalena, kl. V

Pani Anido, dziękuję za te lata wspólnie spędzone, za poświęcony czas, zaangażowanie i wytrwałość. Dziękuję za dobre słowa, które dodawały mi skrzydeł i pozwalały uwierzyć we własne siły. Dziękuję za codzienny przykład, jak być mądrym i dobrym człowiekiem.

Amelia, kl. VIIa

W związku z przejściem na zasłużoną emeryturę – jako społeczność szkolna – pragniemy życzyć pani optymizmu, twórczych sił i aktywności potrzebnej do realizowania marzeń, a nade wszystko niegasnącego zdrowia. Niech nigdy w pobliżu pani nie zabraknie życzliwych ludzi, a słońce rozgrzewa nieustraszone każde nowe dzień. Wszystkiego najlepszego!!! Niech ten nowy etap w pani życiu będzie równie wyjątkowy, jak czas spędzony z nami!

W imieniu Rady Pedagogicznej, pracowników administracji i obsługi oraz uczniów SP w Krzanowicach Marcela Szymańska.



Spotkanie z policjantami w Borucinie

22 lutego w ZSP w Borucinie gościliśmy troje policjantów: sierżant Zofię Demel, sierżanta sztabowego Sebastiana Reszutę - naszego dzielnicowego oraz aspiranta sztabowego Grzegorza Antkowiaka.

Pogadankę popartą prezentacją multimedialną prowadził w przeważającej mierze aspirant sztabowy Grzegorz Antkowiak. Policjanci zapoznali dzieci z właściwym zachowaniem się na drodze, przestrzeganiem przepisów drogowych, bezpiecznym poruszaniem się na chodniku i poboczu, używaniu znaczków odbłaskowych. Wskazywali również niewłaściwe zachowania, które mogą być bardzo niebezpieczne.

Poruszyli również problem spotkań dzieci z obcymi, nieznanymi ludźmi - jak w takich

sytuacjach mają się dzieci zachować. Pod koniec dzieci zadawały ciekawe pytania policjantom. Policjanci obiecali

dzieciom cykl pogadarek oraz spotkanie z dziećmi z przedszkola.

Irena Hlubek



Walentynki w przedszkolu

BORUCIN. Nasze przedszkolaki obchodziły Walentynki 15 lutego. W tym dniu założyły ubrania w kolorze miłości

czyli czerwonym. Z wielkim zaangażowaniem wykonały waleńtynkowe kartki i ozdoby okazując w ten sposób uczu-

cia jakimi darzą swoich najbliższych.

(M. Grzesiczek)

Marcela Szymańska doktorem nauk humanistycznych

Pani Marcela Szymańska, na co dzień nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej w Krzanowicach (przedtem w Gimnazjum w Krzanowicach) od wielu lat pasjonuje się dziedzictwem kulturowym pogranicza śląsko-morawskiego, a przede wszystkim gminy Krzanowice, w której się wychowała i w której pracuje. Mieszkańcy wiedzą o Jej zainteresowaniach, bo jest uczestnikiem wielu wydarzeń i uroczystości środowiskowych i to nie tylko jako ich obserwator, badacz, ale niejednokrotnie aktywny uczestnik i animator. Wiele osób kojarzy Ją np. z Międzynarodowym Konkursem Gwary Morawskiej Morawskie rzadzi selske hospodyn organizowanym w Gimnazjum w Krzanowicach. Przez dziesięć edycji była bowiem jego współorganizatorką. Dzięki Jej zaangażowaniu do krzanowickiej szkoły przyjeżdżały grupy młodzieży nie tylko powiatu raciborskiego, ale także z Czech (m.in. z Chuchelnej, Hati, Bielej, Silherzowic, Sudic, Piszczu), prezentując na scenie archaiczne słownictwo i zachowania mieszkańców pogranicza związane z życiem codziennym, rokiem obrzędowym czy świętami rodzinnymi. Wówczas Pani Szymańska założyła dobrze znany w lokalnym środowisku zespół teatralny „Morawiaczy”, skupiający młodzież z gminy Krzanowice, a promujący - na okolicznych scenach - spuściznę kulturową swoich przodków.

Marcela Szymańska wielokrotnie też dała się poznać mieszkańcom gminy jako specjalistka - badaczka regionu, wygłaszając referaty na konferencjach popularnonaukowych w Krzanowicach, Borucinie, Sułkowie czy Raciborzu. Ale



Z prof. D. Świątały-Trybek, promotorką

Jej aktywność naukowa szybko wybiegać poczęła poza rodzinne środowisko. Wiele ośrodków naukowych w kraju zapraszało Ją na ogólnopolskie konferencje naukowe (w Opolu, Lublinie, Pokrzywnie, Warszawie, Bukownie). Wystąpiła także w czeskim Krawarzu i Olomuńcu. Każdy Jej referat był dobrze przyjęty przez szacowne grono naukowców, a dowodem na to są liczne, pozytywne recenzje stanowiące warunek dopuszczenia prac do druku. Pani Szymańska ma na swym koncie około 20 opublikowanych studiów i materiałów. Jest też autorką książki pt. Gwara Krzanowic w powiecie raciborskim (Racibórz-Krzanowice 2009) oraz współredaktorką monografii o krzanowickiej szkole Gimnazjum XXI wieku (red. K. Lach, M. Szymańska, Krzanowice 2019 r.).

Należy do Polskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Stowarzyszenia Turystyki Kuli-

narnej oraz Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego. Jednym słowem jest już cenioną i znaną w środowisku naukowym badaczką szeroko rozumianej kultury ludowej śląsko-morawskiego pogranicza. Dlatego cieszymy się, że cały Jej dorobek został uznany i decyzją Rady Naukowej Uniwersytetu Opolskiego z dnia 18 lutego 2021 r. (Uchwała nr 21/2021) nadano Marceli Szymańskiej stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie - nauki o kulturze i religii. Przedtem jednak M. Szymańska ukończyła pięcioletnie studia doktoranckie. Przez 3 lata (2017-20120) zajmowała pierwsze miejsce na liście rankingowej doktorantów Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Opolskiego. W tym czasie pod kierunkiem prof. UO dr hab. Doroty Świątały-Trybek napisała dysertację doktorską Dziedzictwo kulturowe wsi śląskiej na pograniczu śląsko-mo-

rawskim (przykład gminy Krzanowice).

Praca ta liczy ponad 450 stron i podzielona została na pięć rozdziałów: Obszar i metodologia badań, Zakorzenie w tradycji, Praktyki wierzeniowe w procesie przemian, Dziedzictwo religijne, Pamięć smaków. Każdy z nich rozpoczyna się od rozważań teoretycznych, w których Autorka zwraca m. in. uwagę na system pojęciowy i stanowiska specjalistów dotyczące omawianej problematyki. Świadczy to o sprawności badawczej i erudycji Autorki dobrze orientującej się w bogatej literaturze przedmiotu - podkreśla Jej Promotorka. Dysertację uzupełnia bogata bibliografia, słownik wyrazów i wyrażeń gwarowych oraz materiał ilustracyjny składający się z 85 trafnie dobranych fotografii, a także streszczenie polskie i angielskie.

Autorka w pierwszym rozdziale charakteryzuje obszar badań i zastosowane techniki badawcze, dopełnia je rozważaniami o gwarze łaskiej, przedstawia stan badań nad dziedzictwem kulturowym naszego pogranicza. Interesujący trzon pracy stanowi rozdział drugi poświęcony problematyce kultury agrarnej, która po raz pierwszy doczekała się tak pogłębionego oglądu badawczego. Trzeci rozdział - jak podkreśla Autorka - przedstawia spektrum tradycyjnych praktyk wierzeniowych - zakorzenionych w świadomości mieszkańców - związanych w szczególności ze zwierzętami gospodarskimi i uprawą roli. Nie zabrakło w tym miejscu także tematyki zachowań magicznych wbrew pozorom wciąż jeszcze żywych. Przedmiotem analizy w rozdziale czwartym są pojęcia religii, religijności, pobożności ludowej i praktyk religijnych. Spośród nich ogładowi poddano m. in.

takie zjawiska kulturowe jak: kult wybranych świętych patronów, obchody św. Marcina czy formy pobożności maryjnej. Tematem ostatniego rozdziału są zagadnienia odnoszące się do tradycji kulinarnych gminy Krzanowice.

Jednym słowem M. Szymańska zgromadziła w swej pracy bogaty i bardzo cenny materiał terenowy. Zarejestrowała również takie zjawiska kulturowe, które żyją już tylko w pamięci najstarszych mieszkańców i mogłyby w przyszłości zostać zupełnie zapomniane. Dlatego - jak podkreśla jedna z recenzentek - prof. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dr hab. Katarzyna Smyk - Gmina Krzanowice może być dumna z tego, w jakim świetle przedstawiła M. Szymańska jej dawnych i obecnych mieszkańców. Można powiedzieć, że wystawiła nie lada pomnik swojej rodzimej społeczności. Wysoce oceniła także całą dysertację, uznając ją za poważną, wartościową pracę naukową, która przede wszystkim pogłębia

dotychczasowy stan badań. Zaś samą Autorkę widzi jako nową, kompetentną interpretatorkę, włączając Ją do grona polskich kulturoznawców-folklorystów. Druga recenzentka, którą jest prof. Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, dr hab. Anna Weronika Brzezińska również z uznaniem opisała rozprawę doktorską: to obszerne dzieło, które w sposób wyczerpujący opisuje skomplikowane, ale i fascynujące losy mieszkańców obszaru pogranicza (...). Dysertacja jest niezwykle ciekawa i wartościowa pod względem naukowym (...). Jej niezaprzeczalnym walorem jest też jej interdyscyplinarny charakter odwołujący się do tradycji badań językoznawczych, etnograficznych i socjologicznych (...). Recenzentka ta zwraca uwagę także na jakość etnograficznych badań terenowych oraz ich walor dokumentacyjny. Z uznaniem stwierdza, że praca stanowi ważny wkład w rozwój dyscypliny „nauki o kulturze i religii”, znacząco poszerzając kategorię badawczą, jaką jest niematerialne dziedzictwo kulturowe oraz przyczynia się do rozwoju studiów nad zagadnieniem pogranicza kulturowego.

Napisanie tak zajmującej dysertacji oraz uzyskanie tak dobrych recenzji i tytułu naukowego doktora stanowią niecodzienny asumpt do złożenia szczerych i najpiękniejszych gratulacji Pani Szymańskiej. A wraz z gratulacjami niech popłyną życzenia dalszych sukcesów naukowych, przygód badawczych, twórczych pomysłów i eksploracji terenowych.

W imieniu Grona Nauczycielskiego SP w Krzanowicach Kornelia Lach

PS Z niecierpliwością czekamy na rychłe ukazanie się tej pracy drukiem. Na pewno nie zabraknie zainteresowanych Czytelników w kręgach rodzinnych i w obiegu naukowym.



Bal przebierańców w przedszkolu

BORUCIN. Przedszkolaki zawsze z niecierpliwością czekają na bal przebierańców. W tym dniu zakładają kostiumy, o których marzą już od dłuższego czasu. W poniedziałek, 8 lutego, do naszego przedszkola zawitały dzieci w pięknych, kolorowych przebraniach. Były postaci z bajek i filmów akcji, policjanci i księżniczki, biedronki i piraci.



W grupie maluszków dzieci zaprezentowały swoje stroje podczas pokazu mody. Potem był czas wspaniałej zabawy! Były tańce na gazetce, przechodzenie pod liną, wesoły pociąg, a nawet marsz z piłeczką pingpongową na łyżce. Oczywiście nie zabrakło tańców do ulubionej muzyki i piosenek np. „Szalona kro-

wa”, „Taniec Mai” i wiele innych. U starszaków też nie brakowało dobrej energii do wspólnych karnawałowych szaleństw. Zabawa rozpoczęła się przechodzeniem pod tyczką, potem był taniec w parach z balonami, tańce „połamane” i wzbudzająca wiele emocji zabawa „Gorące krzesła”. Miała też miejsce bi-

ta na papierowe kule. Taneczna muzyka porywała starszaki do wspólnych płaś. Dla wszystkich dzieci był przygotowany słodki poczęstunek. Nasze przedszkolaki doskonale bawiły się na balu i na pewno czekają już na kolejny...

(Monika Grzesiczek)

HISTORIA

Dawni mieszkańcy wojnowickiego pałacu XI

Po wyprowadzeniu się z budynku pałacu dyrekcji PGR-ów wraz z wszystkimi działającymi na terenie obiektu instytucjami (przychodnie lekarskie, biblioteka, świetlica, wypożyczalnia sprzętu sportowego, pokoje dla pracowników sezonowych) władze powiatu przeznaczyły go na zamiejscowy oddział szpitala w Raciborzu na 90 łóżek o profilu chorób płucnych. Takie przeznaczenie obiektu stało się niemal wyrokiem na historyczne walory obiektu, bo trzeba go było dopasować do specyficznych wymogów szpitala. To właśnie w czasie tych prac adaptacyjnych, które trwały około dwa lata, wytłuczono wszystkie piece kaflowe i kominki, sztukaterie, gzymsy; zrywano rzeźby i podłogi, zamalowywano ornamenty i freski. Gwoli jednak sprawiedliwości, trzeba zrozumieć, że lokowanie szpitali, domów pomocy społecznej, czy nawet mieszkań w pałacach (obok aspektu ideologicznego, co akurat było dość głupie) miało swe uzasadnienie ekonomiczne. W zniszczonym wojną kraju był to najtańszy i najszybszy sposób na pozyskanie na cele społeczne dobrze wybudowanych i zlokalizowanych obiektów. Dla budynków natomiast było to jednocześnie szczęście i nieszczęście, bo z jednej strony przeprowadzane były bieżące naprawy i konserwacje, co ratowało pałace od totalnego szabru i zagłady. Z drugiej jednak strony prace „modernizacyjne” prowadzono w bardzo brutalny, nie liczący się ani z walorami estetycznymi ani tym bardziej historycznymi, sposób.

Nie inaczej było w wojnowickim pałacu. Budowlancy podchodzili do kwestii przebudów w pałacu dość niefrasobliwie. W pierwszej kolejności zamurowano wiele otworów drzwiowych, natomiast w innych miejscach wykonano nowe przejścia. W jednym miejscu przeszkody nie stanowił nawet mur gruby na 90 cm. Wykuto otwór i mimo przechodzącego akurat w tym miejscu komina, futrynę zamontowano. Przykładów „radosnej twórczości” jest sporo. Jeśli potrzebne były ścianki działowe by z 45-metrowej sali zrobić trzy pokoiki i jeszcze przedśionek, budowlancy wstawili do podłogi żelazne podciąg i wymurowali ściany z cegły „na 12”. To było całkowicie zgodne z zasadami sztuki budowlanej (płyt kartonowo-gipsowych jeszcze wtedy nie znano). Ale już budując ścianki działowe na II piętrze, zaoszczędzono na „tregrach” (bo też czasy były ciężkie i o materiał było trudno), zrobiono w stropie szczelinę i dalej murowano na ścianie działowej z pomieszczenia położonego niżej. Co prawda, tym razem aby ściana była lżejsza - cegły kładziono już „na sześć” (czyli na sztorc), ale i tak jest to temat dla prokuratora, bo gdyby ko-

Główny wjazd do szpitala



Budynek przed adaptacją na szpital

muś przyszła do głowy kolejna przebudowa i usunięcie ścianki na I piętrze, to zdarzyłaby się katastrofa budowlana.

Na szczęście, w późniejszych latach (bo w szpitalu ciągle coś przebudowywano, adaptowano, czy remontowano) zaczęto stosować lekkie ścianki działowe ze sklejek na konstrukcji kratownicowej z drewna, aż wreszcie w latach 90. płyty gipsowo kartonowe na konstrukcji z profili metalowych, wypełnione wełną mineralną.

Ekipa budowlana wykonywała roboty budowlane wiele miesięcy, a do zrobienia było wiele. Prócz wspomnianego „oczyszczenia” z „przestarzałych burżuazyjnych” relikwów, dostosowywano podłogi do nowych wymogów. Musiały przecież być łatwo zmywalne i nienasiąkliwe, a jednocześnie bez zbędnych progów. Jak trzeba było wmurować dość potężny dwuteownik jako podstawę pod ścianę działową, wykuwano otwory w ścianach, po czym go wkładano i zamurowywano, a jeśli akurat natrafiono przy tym na przewód kominowy, to nawet lepiej, bo mniej roboty przy wykuvaniu otworu. A że przekrój

komina radykalnie się zmniejszył, a wpadający gruz i zaprawa go przytkały, to żadne zmartwienie. Niech się kiedyś martwi inna ekipa, jak przyjdzie zima...

Kolejny „wynalazek” dotyczył szpitalnych łazienek, w których podłogi muszą być wykafelkowane. Mimo drewnianych stropów, podłogi zerwano, wybrano część kruszywa wypełniającego strop, ułożono izolację z papy i siatki druciane, po czym zalano to betonem. Na to wylewkę poziomującą i płytki ceramiczne. Dzięki tym zabiegom trudno się było zorientować, że strop jest (nadal) drewniany. Całe szczęście, że technologię tę zastosowano tylko w małych pomieszczeniach, bo przeciężono w ten sposób stropy niemiłosiernie.

Wraz z adaptacją budynku na szpital, zrobiono centralne ogrzewanie. Wcześniej nie było potrzebne, bo poszczególne pokoje czy biura – jak za czasów pałacowych – można było opalać indywidualnie i według potrzeb. Tyle tylko, że w czasach „pańskich” pewnie na opale nie oszczędzano, natomiast pracownicy biur Dyrekcji PGR-ów skarżyli się na niedogrzan-

pomieszczenia. W przypadku jednak szpitala sprawa musiała być rozwiązana systemowo. W tym celu wybudowano zupełnie nowy przewód kominowy o dużym przekroju, który poprowadzono akurat przez reprezentacyjną salę na parterze. Przewęziło ją to nieco i niewątpliwie oszczędziło, ale pewnie była to jedyna możliwość, skoro już kotłownię zlokalizowano tam, gdzie zlokalizowano.

Początkowo węgiel składowano pod gołym niebem, na specjalnie wylanej z betonu płycie, a wcześniej – po prostu na trawie. Nieco później wybudowano od strony zachodniej, między skrzydłami pałacu, olbrzymi, mający 85 metrów kwadratowych, częściowo podziemny skład na opał, który jednocześnie jest tarasem, po którym wchodzi się do pałacu od strony zachodniej. Niedługo były schodki bezpośrednio przed drzwiami.

Stara kuchnia, jak to zazwyczaj praktykowano w pałacach, zlokalizowana była w piwnicach w skrzydle południowo-zachodnim. Nie odpowiadała już jednak wymogom powojennych przepisów budowlanych,

szczególnie w kwestii wysokości pomieszczenia. Dlatego też, by pomieszczenie było wyższe, rozebrano ceglany strop żaglowo-kolebkowy i wykonano żelbetonowy, podnosząc przy okazji poziom podłogi części parteru nad kuchnią o kilkadziesiąt centymetrów. Daje to dziwny efekt polegający na tym, że w tych pomieszczeniach okna sięgają niemal do podłogi. Spowodowało to konieczność wykonania dodatkowych schodków z korytarza zachodniego na parterze oraz zupełnie nowej klatki schodowej do piwnicy.

Posadzki podniesionych pomieszczeń wykonano z modnej w latach sześćdziesiątych, drobnej czarno-białej terakoty, układanej w szachownicę. Choć kosteczki były dostarczane w postaci segmentów naklejanych na papier i wystarczyło je tylko starannie ułożyć na kleju, nikt się zbytnio wzorem nie przejmował i tak to już zostało na całe dziesięciolecie.

Przed „remontem” kuchnia była dość starannie i efektownie wykończona. Na posadzce ciekawe lastrico, zupełnie inne niż na korytarzach, ale oryginalnie ozdobne poprzez wprowadzenie dodatkowych kolorowych kamyczków. Na ścianach (zachowane tylko w niektórych miejscach) jasne płytki ceramiczne wykończone ładnym gzymsikiem. O staranności tego wykończenia świadczy fakt, że zastosowano kilka rodzajów gzymsu: podstawowy, narożnikowy wewnętrzny

i zewnętrzny. Komu by się chciało w dzisiejszych czasach tak „pieścić” z wykończeniem kuchni dla personelu?

Prace adaptacyjne budynku na szpital dotyczyły nie tylko wnętrza. Bardzo niestarannie pomalowano pałacowe elewacje, zaś przy tej okazji zlikwidowano winobluszcz obrastający całą wschodnią stronę pałacu, tak pięknie wyglądający na zdjęciu z lat czterdziestych XX wieku (dziś, dzięki zabiegom obecnego właściciela, winobluszcz znów obrasta elewację). Od strony zachodniej zaczęto natomiast na II piętrze likwidować portale okalające okna, lecz na szczęście okazało się to zbyt pracochłonne i po pierwszych trzech oknach, dalszego „unowocześniania” elewacji zaniechano.

Zlikwidowano też dotychczasowe bezpośrednie wejście do kuchni od zewnątrz. Była to mała dobudówka od strony południowej, ze schodami w dół.

Nawet niektóre zabytkowe, kute z żelaza kraty w oknach na parterze przeszkadzały nowym użytkownikom. Świetlicy PGR-owskiej nie przeszkadzały (bo tam był magazyn wypożyczalni sprzętu sportowego), ale już jadalni szpitalnej przeszkadzały. Za czasów von Bancków wszystkie okna na całym parterze były okratowane, co zresztą było praktykowane w większości pałaców posiadających kondygnację parterową na przyziemiu. Trudno zresztą się temu dziwić, bo w końcu było



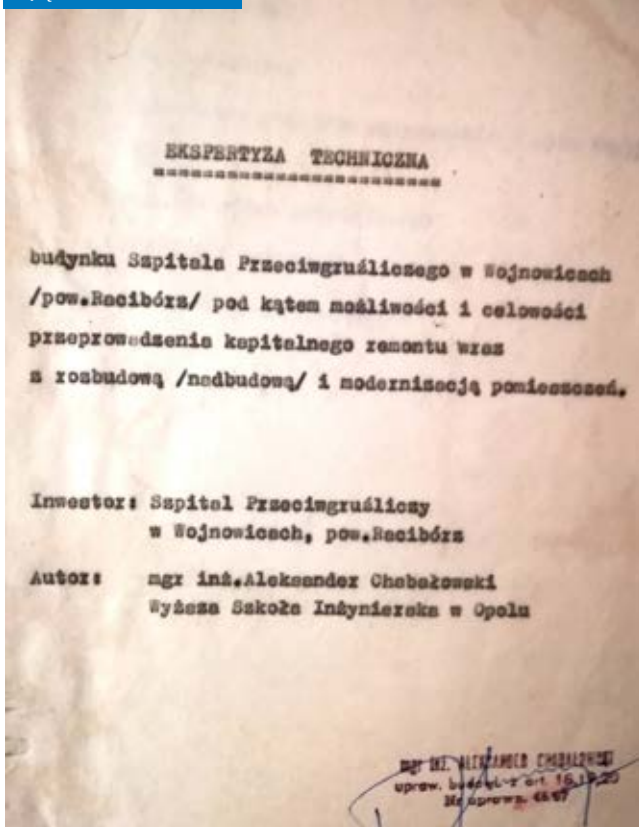
Nieznany mężczyzna na ganku przed wejściem widoczna stara, żeliwna latarnia, która nie wiadomo kiedy i gdzie, zaś przede wszystkim dlaczego zniknęła

co chronić; w codziennym użytku były bowiem srebrne zastawy i kandelabry, a we wnętrzach wisiały obrazy w złotych ramach, wyeksponowane były dzieła sztuki i inne drogie przedmioty. Jednak na potrzeby szpitala, kraty zdemontowano, pocięto na części i na chybił trafił, tzn. nie bacząc na układ wzoru, wykorzystano część z nich do okratowania powiększonych okienek piwnicznych od strony wschodniej.

Dotychczasową drogę do i wokół pałacu, która „od zawsze” była utwardzona jedynie wysypanym kruszywem, zastąpiono wreszcie, może niezbyt pięknym, ale za to bardzo solidnie wykonanym brukiem z bloków betonowych.

W sumie to i tak wojnowicki pałac miał dużo szczęścia, że w jego bezpośrednim sąsiedztwie nie nabudowano żadnych pomieszczeń gospodarczych, przybudówek, szop, garażów ani warsztatów. Wyjątkiem był tylko „okazały” betonowy śmietnik, zlokalizowany dwadzieścia metrów od pałacu, od strony północnej. Garaże natomiast ulokowano praktycznie i estetycznie przy murze, niedaleko bramy wjazdowej. Podobnie zresztą jak pomieszczenie awaryjnego generatora prądu i oczyszczalnię ścieków. Szczęśliwie również umarł śmiercią

Eksperyta budowlana z 1974 roku dotycząca możliwości dobudowania III piętra



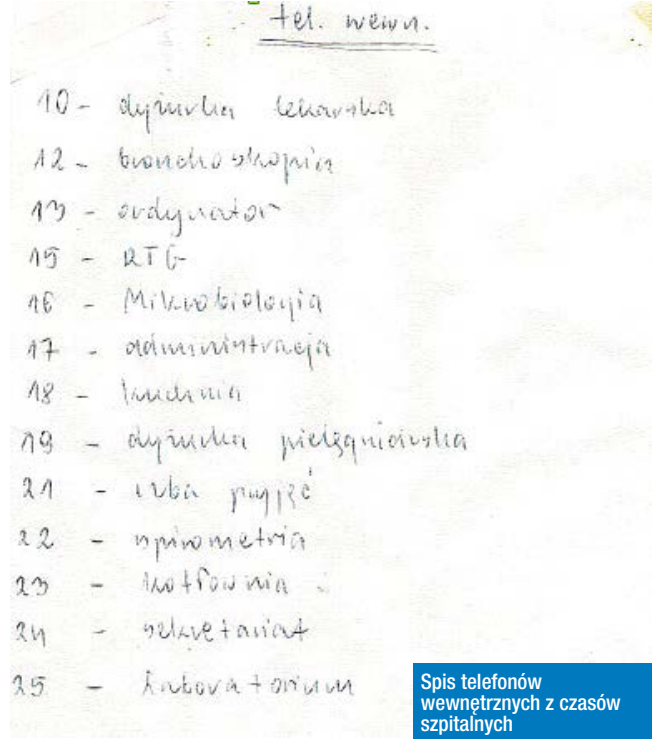
naturalną pomysł z lat siedemdziesiątych zakładający dobudowanie III piętra. Sporządzono studium wykonalności ta-

kiej inwestycji, które wykazało, iż jest to możliwe. Oczywiście musiałyby zostać rozebrany obecny stylowy dach, zaś do-

budowane piętro miałyby dach płaski. Taka inwestycja raz na zawsze odebrałaby budynkowi spójność stylistyczną i charakter pałacowy. Dobrze się więc stało, że na jej realizację zabrakło funduszy, a potem to już rozpoczęto budowę nowego, wielkiego szpitala w Raciborzu. Ostatecznie to właśnie do niego wyprowadził się zamiejscowy oddział pulmonologiczny w Wojnowicach, a zabytkowa nieruchomość mogła być przeznaczona na sprzedaż.

Również w odniesieniu do parku stwierdzić należy iż aspekt estetyczny nie odgrywał żadnej roli. Aby ułatwić koszenie trawy (kosiarką elektryczną), ustawiono na samym środku pałacowej polany, od strony zachodniej, drewniany słup telegraficzny, do którego przeciągnięto w powietrzu kabel i zamontowano gniazdko. Natomiast część polany, od strony wschodniej, „ozdobiono” krzewami porzeczek i agrestu oraz sliwami. Choć na pewno nie była to jakaś świadoma akcja, wygląda to tak, jakby celowo robiono wszystko, by przypałacowy park również zatracił swój dworski charakter.

Smutną natomiast pozostałością tych wszelkich przebudów i remontów były tajemnicze, pokryte chwastami pagórki, które przy bliższym poznaniu, tj.



rozkopaniu, okazały się wysypiskami gruzu, porozbijanych kafli z pieców, starych płytek ceramicznych i nie wykorzystanej zaprawy murarskiej. Kto by tam sobie wtedy głowę zawracał i ponosił koszty wywożąc poręczne odpady. Myk w krzaki i już. Podobnie było z żużlem z pieców, gruzem po powojennych barakach, jak

również i uszkodzonymi betonowymi elementami, które zostały po budowie kanalizacji. Leżały pod murem około pół wieku. Odpady szklane, tzn. potłuczone szkło, nieskończone ilości butelek, a nawet ścinki blach po remontach po prostu zakopywano w różnych miejscach parku.

Zbigniew Woźniak

Smutna Wielkanoc 1945 roku (wspomnienie)

Przed zbliżającą się Wielkanocą pragnę przedstawić artykuł z parafialnej gazety „Krzanowickie pogawarki”, wydanej ponad 25 lat temu, na święta 1993 roku - pisze Piotr J. Pawliczek.

To artykuł pani Małgorzaty Kubin, w którym są wspomnienia dotyczące wydarzeń z wiosny 1945 roku. Część ze wspomnianych w nim osób już nie żyje. Mieszkańcy z okolic Mikołaszka przy ulicy Raciborskiej wiedzą o kogo chodzi. Jeszcze przed przeczytaniem artykułu, chciałbym podzielić się kilkoma uwagami. Ludzie z Krzanowic byli w Oświęcimiu, w obozie już pod komunistyczną administracją. Powodem tego była ich tożsamość narodowa czy „trudny życiorys”. Mieszkająca na Raciborskiej 12 Johanna Abrahamczik (1920-2004) stała się po 1945 r. Janiną, bo i w dosłownym tłumaczeniu Johanna to Janina. Była to jedna z ostatnich osób, która chodziła „w mazelonkach”. Dla ludzi z Krzanowic była to zawsze „Hannela”. A piwnice, czy to u Jureczków czy inne, w tym trudnym czasie to były swoiste schrony. Często mi to pan Grzegorz mówił. Ludzie odmawiali różaniec, jedni płakali a piwnice się „ruszały” od ostrzału. Jego siostrę Marię (1926-2000) bardzo dobrze pamiętam, podobnie jak rodzeństwo Liebner, panią Agnes i jej brata, wyuczonego na krawca Emmanuela. Ich matka była z domu Sedlaczek, a ojciec, Lorenz, pochodził z przemysłowych stron, ówczesnego Oberschlesien. Ludzie byli ewakuowani, bo Krzanowice miały się stać polem walki. Pod pozorem troski o cywilów dochodziło potem do gra-

bieży i plądrowania. To podłe i gorzkie uczucia, które nam jest trudno sobie wyobrazić. Z tych wspomnień idzie nadal dużo wyczytać, zrozumieć. Nawet po tych prawie 30 latach, w tych trudniejszych czasach, artykuł warty jest ponownej publikacji.

Święta jakie były... Wielkanoc 1945

„Gdy przyjdzie wiosna i Wielkanoc, to w naszych sercach, jak na rozkaz, nastrój ulega takim zmianom, że znikają ślady po wszelkich troskach. (...) W piersi radosny rytm kołacz, nadając kształty wszelkim planom - dzisiaj nie może być inaczej, bo przecież wiosna i Wielkanoc”. Fragment wiersza Wojciecha Kuśmierzki pt. „Gdy przyjdzie wiosna”.

Niestety, 48 lat temu, w 1945 roku ten wiersz nie byłby mottem Wielkanocy. Rok pamiętny dla mieszkańców Krzanowic. Rok największych tragedii, rozpacz i rozstań. Wielkanoc przypadła na 1 kwietnia. Ludzie nie oczekiwali radości. Nie zniknęła „ślada wszelkich trosk”, w piersi nie kołatał „radosny rytm”. Czekano na Wielkanoc z wielką trwogą i boleścią.

Sygnały zbliżającej się tragedii można było rozpoznać już na początku Wielkiego Tygodnia. Rozpoczęły się naloty wojsk rosyjskich. Mężczyźni, którzy nie zostali zmobilizowani, musieli kopać okopy, pilnować mostów i głównych dróg oraz gasić pożary.

Cofając się wojska niemieckie zgromadzone w Krzanowicach przy wiadukcie do Borucina, na wzgórzu do Pietraszyna i przy całej linii kolejowej od strony Krzanowic. Nastąpiła ewakuacja (flichtowanie) ludności cywilnej, początkowo prowadzona przez Niemców, a później, w czasie działań wojennych przez Rosjan. Ludzie bardzo niechętnie opuszczali swoje domy, dorobek przecież całego swego życia, nie znając celu wędrówki.

Na ten temat przeprowadziłam rozmowy z kilkoma mieszkańcami Krzanowic. Jako kobiety interesowały mnie dzieje młodych dziewcząt i kobiet. Rozmówczyniami moimi były pani Agnieszka Libner, urodzona w 1913 roku, mieszkająca na ul. Raciborskiej 33, i pani Janina Abrahamczik z ul. Raciborskiej 12. Pomocą w napisaniu wspomnień służył mi pan Grzegorz Jureczka, urodzony w 1935 roku, z ul. Raciborskiej 20. Jak wiadać rozpiętość wieku tych ludzi jest różna, ale wspomnienia ich są bardzo podobne, a zarazem tragiczne.

Pan Grzegorz Jureczka, chociaż w tym czasie był 10-letnim chłopcem, doskonale pamięta ten okres. Wspomina, że ludzie z ul. Raciborskiej, około 30 osób, chowali się w piwnicach ich domu. Tam wspólnie szykowali coś do jedzenia, spalili i modlili się. Pamięta, że matka przed świętami napiekła kołaczy, a ojciec zabił świnie. Nie-

stety, nie udało im się świętować. Zapasy zarekwirowali Rosjanie. Twierdzi, że pierwsze ewakuacje nastąpiły już w Wielki Piątek, w kierunku Kuchelnej, każdy ratował się na własną rękę. Kolejne nastąpiły w kierunku Grzegorzowic, ale już pod przymusem Rosjan. Jako dziecko pamięta, że na sąsiednich podwórkach stały niemieckie moździerze, co dla dzieci było wielką sensacją. Pobyt w piwnicy u Gregora był jedną wielką niewiadomą. Nikt nie wiedział, kiedy będą musieli ją opuścić, wyrzuceni przez wojsko, kto w danym dniu zginie lub zostanie zgwałcony. Pan Grzegorz opowiadał mi również, że jego starsza siostra, pani Maria Jureczka, przez cały okres frontu (ok. 3 tygodnie) ukrywała się w stodole, zakopana w słomie. Do kryjówki było tylko wąskie przejście, przez które podawano jej potajemnie jedzenie. W ten sposób ocalała i nie straciła swojej dziewczęcej czci.

Wspomnienia pani Agnieszki Liebner są podobne. Z matką i siostrą początkowo ukrywała się w piwnicy u pana Gregora, później kazano opuścić im dom w bardzo krótkim czasie. Nie zdążyły zabrać ze sobą wiele, trochę jedzenia i koce do przykrycia. Matka kazała córkom wysmarować twarz popiołem i ubrać się jak staruszki, aby ukryć ich młodość i w ten sposób ochronić przed Rosjanami. Skierowano je do Grzegorzowic, koło Raciborza. Szły pieszko,

polami, narażone na ostrzał armatni i naloty samolotów. Często głodowały. W domu zostały całe umeblowanie i dobytki (kury, kozy).

Później dostały się do Studziennej, gdzie pani Liebner miała niemiłą przygodę z Rosjanami. Wyciągnęli ją wraz z sąsiadką - mężatką z piwnicy chcąc się „zabawić” z nimi. Śmiertelnie przerażona pani Agnieszka zaczęła się głośno modlić. Modlitwy tej nauczył ich ówczesny wikary Krzanowic, Johann Besuch, mówiąc, że kiedy będziecie ją odmawiać, to nic wam się nie stanie. Cytuję: „O mein Herrn, o meine Mutter, gededen dass uch Dein bin, bewahre mich, beschutze mich als dein Gut und Eigentum. Amen”. Słyszając głośno modlitwę, Rosjanin zdziwiony reakcją kobiet, puścił je wolno. Po powrocie do domu zastały dom splądrowany, wykradziony. Nie było kur, ani kóz. Nie było po prostu nic. Do jedzenia były tylko kartofle, z których piekły na blasze placki. Tłuszcz wytopiły z mielonych ziaren rzepaku, słodzono syropem ze smażonych wysłodków buraczanych. Były kłopoty z ogniem (nie było zapalek). Chodziły więc z wiader i z świecą po ogień do domów, z których kominów wydobywał się dym.

Wspomnienia pani Janiny Abrahamczik są analogiczne. Przed frontem pani Janina pracowała na gospodarstwie należącym do probostwa Krzanowic. Plebania posiadała wtedy

ponad 120 morgów pola. Proboszczem był ksiądz Wilhelm Himmel. W czasie działań wojennych pracownicy probostwa ukrywali się w piwnicach plebanii. Stamtąd zostali przez Rosjan wywiezieni w kierunku Kietrza i Baborowa. Plebania została splądrowana, konie i bydło przeznaczone na rzeź. Kobiety zostały zmuszone do usługiwania żołnierzom radzieckim. Musiały gotować, prac i wykonywać najcięższe prace. Podobnie jak pani Liebner musiały ukrywać swoją młodość. Były przerażone i niepewne swojego losu. Kiedy pani Janina wróciła do domu, dowiedziała się, że matka i rodzeństwo żyją, jedynie ojca Rosjanie zabrali do Oświęcimia. Zginęła też jej ciotka. Wracając z piwnicy od Gregora do swojego domu, została trafiona pociskiem, który rozszarpał jej twarz.

Jak wynika z wypowiedzi moich rozmówców nie była to pora radości, odejścia trosk, zielonej, kolorowej wiosny, lecz pora smutku, tragedii, rozstań. Wiele na samym końcu wojny musiało się pożegnać z życiem, zamiast mieć nadzieję na lepszą przyszłość. Na polach zamiast kwiatów i traw wały się rozkładające trupy ludzi i zwierząt.

Mimo tego ludzie zaczęli na nowo organizować życie i razem z wiosną odradzali się, odbudowywali domy, obejścia i odnajdywali krewnych. Oby taka Wielkanoc nigdy się już nie powtórzyła!

Małgorzata Kubin

WIEŚCI Z WOJNOWICKIEGO Zespołu Szkolno-Przedszkolnego

W okresie zimowym w naszej placówce, mimo zajęć zdalnych, a także późniejszych hybrydowych, miało miejsce kilka ciekawych wydarzeń.



#Razem na święta - w grudniu za sprawą Rady Rodziców Święty Mikołaj wraz ze swoimi pomocnikami odwiedził wojnowickie przedszkolne i szkolne dzieci. Z wielką radością obdarował mniejszych i większych prezentami. Kilka dni później uczennice klasy VIII wraz z Samorządem Uczniowskim zorganizowały akcję pomocy dla raciborskiego schroniska. Zebrano wiele paczek i puszek kramy dla psów i kotów, które następnego dnia trafiły do naszych czworonożnych przyjaciół.

W styczniu obchodziliśmy wirtualny Dzień Babci i Dziadka. Uczniowie wszystkich klas stworzyli piękne życzenia dla dziadków, które zostały zamieszczone w formie filmów na naszym szkolnym fanpage'u. W styczniu minął rok od pierwszego wydania szkolnego

miesięcznika ZeteSPe. Dzięki współpracy uczniów i nauczycieli z wielkim zaangażowaniem tworzymy naszą gazetkę.

W lutym, gdy nastała piękna zima klasy młodsze z radością korzystały z jej uroków w czasie zajęć wychowania fizycznego. Zabawa na śniegu było co niemiara!

Z okazji walentynek Samorząd Uczniowski przygotował Walentynkową Pocztdę, a na koniec karnawału mini bal przebierańców.

Nasze przedszkolaki również miały wiele atrakcji poczynawszy od baliku na pożegnanie jesieni, pieczenie ciasteczek, przez wigilijne spotkanie, bal karnawałowy, skończywszy na Dniu Kobiet.

ZSP Wojnowice

